

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

NIEDZIELA, 17 GRUDNIA 1950 ROKU

347

## Ostrzeżenie dla podżegaczy wojennych

# Ustawa o obronie pokoju uchwalona jednomyślnie przez parlament NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

BERLIN (PAP) — Dnia 15 bm. na czwartym plenarnym posiedzeniu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwalony został jednomyślnie projekt ustawy w sprawie obrony pokoju. Tekst ustawy jest następujący:

„Agresywna polityka rządów imperialistycznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zmierzająca do rozpętania nowej rzezi światowej, grozi narodowi niemieckiemu uwikłaniem w bratobójczą wojnę. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, dążenia do wskrzeszenia niemieckiego militarystu i imperializmu stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla bytu i przyszłości narodu niemieckiego oraz dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. Jedyną drogą demokracji i pokoju można osiągnąć i zapewnić jednemu i niezależności Niemiec. Polityka imperialistyczna zmierzająca do wciąż niecierpienia Niemiec Zachodnich w nową, zbrodniczą i skazaną z góry na niepowodzenie wojnę, jest groźbą dla naszego narodu i naszej ojczyzny.

Należy uwolnić naród od tej groźby. Najwyższe interesy narodu wymagają utrzymania pokoju, w myśl żądań wszystkich demokratycznych i patriotycznych sił całego narodu niemieckiego.

Propaganda wojenna imperialistów anglo-amerykańskich oraz ich popleczników stanowi poważne zagrożenie pokoju europejskiego i przyjaźni pomiędzy narodem niemieckim a wszystkimi narodami milującymi pokój. Propaganda wojenna, niezależnie od jej form, jest jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości.

Z uwagi na to Izba Ludowa zgodnie z artykułami 5 i 6 konstytucji, uchwala niniejszą „USTAWĘ W SPRAWIE OBRONY POKOJU“:

art. 1 Kto zożydza inne narody lub rasy, podżega przeciwko nim lub wzywa do ich bojkotowania, aby zakłócić pokojowe stosunki między narodami i uwikłać naród niemiecki w nową wojnę — karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

art. 2 1) Kto propaguje akt agresji, w szczególności zaś wojnę zaczepną lub też w inny sposób podżega do wojny, kto werbuje, nakłania, lub podżega Niemców do udziału w działaniach wojennych mających na celu ujarznienie któregośkolwiek narodu, karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

2) Tak samo karany będzie ten, kto werbuje lub nakłania Niemców, by wstępowali do francuskiej legii cudzoziemskiej, lub podobnych zagranicznych formacji wojskowych i wojsk najemnych.

art. 3 1) Kto propaguje wskrzeszenie nie agresywnego militarystu i imperializmu niemieckiego lub też wezwania Niemiec do agresywnego bloku wojskowego, karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

2) Tak samo karany będzie ten, kto podżega przeciwko układowi międzynarodowemu, mającemu na celu zachowanie i umocnienie pokoju oraz (Dalszy ciąg na str. 2)

## Braterskie pozdrowienia KC PZPR dla XV Zjazdu KP USA

WARSZAWA (PAP) — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysłał do Prezydium XV Zjazdu Partii Komunistycznej USA następujące pismo:

DO PREZYDIUM XV ZJAZDU PARTII KOMUNISTYCZNEJ USA

Z okazji XV Zjazdu Waszej Partii przesyłamy Wam w imieniu polskich mas pracujących serdeczne, proletariackie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Zjazd Wasz odbywa się w chwili, kiedy imperialistyczne koła USA rozpętują historię wojenną, wzmagają przygotowania do no-

wej wojny światowej przeciwko narodowi milującemu pokój, a zarazem przesiadają wszystkie postępowe elementy społeczeństwa amerykańskiego i likwidują swobody demokratyczne.

Naród polski nie utożsamia agresorów w Korei i organizatorów od budowy agresywnego militarystu w Niemczech Zachodnich z wielkim ludem amerykańskim, który nienawidzi wojny i pragnie pokoju.

Robotnicy polscy i pracujący chłopcy widzą w Komunistycznej Partii USA bojowy oddział proletariatu amerykańskiego, spadkobierczynie szczytnych tradycji wolnościowych narodu amerykańskiego i silę zdolną poprowadzić do walki o pokój — dziś tak poważnie zagrożony — szerokie masy ludowe Waszego kraju.

Wbrew szalejącej reakcji Partia Wasza podnosi dziś jeszcze wyższe niemiernitelne standardy marksizmu — leninizmu i wypełnia z honorem swój obowiązek patriotyczny i internacjonalistyczny, stając w pierwszych szeregach bojowników potężniejszego z dniem każdym w Waszym kraju ruchu pokojowego, który może i powinien wytrwać z rąk podpalaczy świata żagiew wojenną.

Niech żyje trwały pokój między narodami!

Niech żyje Komunistyczna Partia USA!

Niech żyje Komitet Centralny KP USA z towarzyszeniem Williamem Fosterem na czele!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Demokracja w krajach kapitalistycznych, gdzie istnieją antagonistyczne klasy, jest w ostatecznym wyniku demokracją dla silnych, demokracją dla posiadających mniejszości. Demokracja w Z.S.R.R., wręcz przeciwnie, jest demokracją dla ludzi pracujących, tzn. demokracją dla wszystkich.

JÓZEF STALIN

## Armia Ludowa zwycięsko naciera na wroga

Wojska koreańskie likwidują otoczone oddziały Mac Arthura

PEKIN (PAP) — W piątkowym komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie. Na centralnym froncie w rejonie Jongczon oddziały Armii Ludowej otoczyły i całkowicie zniszczyły batalion nieprzyjaciela, przy czym zdobyły wiele sprzętu. W rejonie Czungezon również otoczono i całkowicie zniszczono batalion nieprzyjacielski. Otoczony został też jeden z pułków piątej dywizji piechoty nieprzyjaciela i w obecnej chwili

toczą się walki, mające na celu całkowitą jego likwidację.

Na wschodnim wybrzeżu Armia Ludowa kontynuuje ofensywę.

## Powołanie Narodowej Rady Pokoju we Włoszech

RZYM (PAP) — Na zebraniu Ogólnokrajowego Komitetu Bojowników o Pokój we Włoszech postanowiono utworzyć Narodową Radę Pokoju.

Postanowiono również wnieść do parlamentu projekt ustawy przeciwko propagandzie wojennej.

## USTANOWIENIA MIĘDZYNARODOWEJ KONTROLI

nad produkcją broni atomowej — domaga się delegat Polski w ONZ

NOWY JORK (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia ONZ dnia 13 grudnia kontynuowana była dyskusja nad sprawą międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Jebb usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, jak gdyby obecnie istniał „jeden tylko plan“ w sprawie energii atomowej, mając na myśli amerykański plan tzw. kontroli międzynarodowej.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Polski dr Juliusz Suchy.

Domagając się w imieniu Polski wszczęcia konkretnych kroków dla utworzenia międzynarodowej kontroli atomowej i zakazu broni masowej zagłady, delegat Polski oświadczył, że obóz pokoju domagając się

tego, nie kieruje się strachem, ale pragnieniem pokoju. Obóz pokoju stwierdza, że uważa groźby USA używania broni atomowej za próbę szantażowania świata. Obóz pokoju ma nadzieję, że większość ONZ weźmie wreszcie pod uwagę głos całej ludzkości, domagającej się zakazu broni atomowej i uzna za przestępstwo wojenne rządy, który odważyłby się użyć jako pierwszy tej broni.

Po krótkim oświadczeniu przedstawiciela Egiptu, że jego delegacja popiera projekt „rezolucji siedmiu“, przemawiał szef delegacji ZSRR — Baranowski.

Na zakończenie dyskusji zabrał również głos przedstawiciel Białorusi — Kisielew. Przemówienie jego zawierało krytykę projektu rezolucji

ośmiu państw i analizę istoty stanowiska USA w sprawie zakazu broni atomowej. Kisielew stwierdził, że koła rządzące USA z rozmysłem sa botują zakaz broni atomowej i rozpracowanie systemu międzynarodowej kontroli nad produkcją energii atomowej. Kisielew podkreślił, że narzucając uprzednio Narodom Zjednoczonym swój plan kontroli nad energią atomową, koła rządzące USA dążą do poddania swej kontroli przemysł atomowej we wszystkich krajach i do opanowania zapasów materiałów atomowych.

Po przemówieniu przedstawiciela Białorusi Zgromadzenie Ogólne przy stało do głosowania. Projekt rezolucji ośmiu państw został przyjęty 48 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechołowacja). Trzy delegacje wstrzymały się od głosowania. Projekt rezolucji radzieckiej uzyskał 5 głosów przeciwko 32. Wstrzymało się od głosu 16 delegacji.

## PKP wykonały plan przewozów

WARSZAWA (PAP) — W związku z wykonaniem planu przewozów przez Polskie Koleje Państwowe, minister komunikacji, inż. Jan Rabanowski wysłał do Prezydenta RP Bolesława Bieruta pismo treści następującej:

„OBYWATELU PREZYDENCIE! Melduję, że w dniu 13 grudnia Polskie Koleje Państwowe zakończyły plan przewozów pierwszego roku Planu 6-letniego.

Masa towarowa zaplanowana na 1950 r. była o 10 proc. wyższa od ustalonej na rok 1949 i została przewieziona o 14 dni wcześniej. Pragnę zapewnić Obywatela Prezydenta, że kolejarze polscy, świadomi zadań i obowiązków, jakie nałożyła na nich Polska Ludowa, będą zawsze walczyć o poprawę ekonomicznych i technicznych wyników swojej pracy i o dźwignię kolejnictwa polskiego na najwyższy poziom sprawności.“

## Kłeska wojsk francuskich w Vietnamie

NOWY JORK (PAP) — Według nadchodzących tutaj wiadomości, cofające się pod naporem Ludowej Armii Vietnamu wojska francuskie w Indochinach uciekają w takim tempie, że porzucają po drodze cały swój sprzęt wojenny.

## Wielki dzień Narodu Radzieckiego

Naród radziecki idzie dziś do urn dla dokonania wyboru terenowych rad delegatów ludu pracującego. Dzień wyborów miejscowych organów władzy jest w ZSRR dniem radosnego święta. Naród ZSRR manifestuje swoje bezgraniczne przywiązanie do ustroju radzieckiego, pod którego sztandarem kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa.

Pierwsze rady powstały żywiołowo podczas rewolucji 1905 roku. Już wówczas geniusz Lenina dojrzał w nich załaskę nowej, rewolucyjnej władzy mas pracujących. W 1917 r. rady delegatów objęły całą ówczesną Rosję. Pod hasłem „Cała władza dla rad“ zwyciężyła Rewolucja Październikowa, tworząc po raz pierwszy w dziejach nową władzę państwową, sprawowaną bezpośrednio przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Powstała wówczas nowa, proletariacka demokracja, o której Lenin mówił, że „jest milion razy bardziej demokratyczna od wszelkiej demokracji burżuazyjnej“. Najbardziej nawet demokratyczna republika burżuazyjna była przecież zawsze tylko jedną z form panowania burżuazji, dyktatury burżuazji, dyktatury bogaczy nad pracującymi i wyzyskiwanymi. Dziś, w dobie powszechnego upadku kapitalizmu, gdy imperialistyczna burżuazja stara się utrzymać ten giniący ustroj doraźnej wojennej grabieży i krwawych rozpraw z masami pracującymi, z całą jasnością obnaża się antyludowy i nietrwały charakter tzw. burżuazyjnej demokracji.

„Przyszłość należy do ustroju radzieckiego na całym świecie“ — mówił Lenin w 1920 roku. „Radziecki ustroj społeczny okazał się bardziej żywotny i trwały, niż ustroj nieradziecki, radziecki ustroj społeczny jest lepszą formą organizacji społecznej, niż jakikolwiek nieradziecki ustroj społeczny“ — mówił towarzysze Stalin w 1946 roku.

Żywotność radzieckiego ustroju społecznego wynika z tego, że w tym ustroju masy pracujące bezpośrednio zarządzają państwem. Masy wybierają rady i kontrolują ich działalność. W warunkach ustroju radzieckiego, w toku wykonywania swych funkcji w radach, masy uczą się radzić, przejawiać inicjatywę, rozwijać swe zdolności i twórczą energię. Rady są szkołą, w której z szeregów robotniczych i z mas pracujących chłopstwa wyrastają działacze państwowi nowego typu, typu leninowskiego i stalinowskiego, dla których najwyższym nakazem jest dobro ludu i służba dla ludu.

Do swolich rad delegatów masy pracujące Związku Radzieckiego wybierają najlepszych synów i córki narodu, robotników, koleźników i przedstawicieli inteligencji, którzy wyróżniają się zdolnościami, pracą i oddaniem dla ojczyzny. Jeszcze w październiku odbyły się w całym kraju zebrania mas pracujących, na których wybrano przeszło 6 milionów osób do komisji wyborczych. Te z kolei rozwinęły ogromną pracę przygotowania wyborów i zarejestrowały ponad milion 400 tysięcy kandydatów wysuniętych na zebraniach wyborczych. Wśród kandydatów znajdują się członkowie partii bolszewickiej i bezpartyjni. Pierwszym kandydatem całego narodu radzieckiego w dzisiejszych wyborach jest towarzysze Stalin, promotor i organizator wszystkich jego sukcesów i zwycięstw.

Wybory w krajach kapitalistycznych są zawsze areną oszukańczych manewrów burżuazji, która wykorzystuje swą władzę dla niedopuszczenia wyboru przedstawicieli mas pracujących. Dlatego też wyborom organizowanym przez burżuazję towarzyszy terror i przemoc oraz apatia i obojętność szerokiej rzeszy wyborców, które nie wierzą w to, by wybory dokonane w takich warunkach mogły poprawić ich dolę. Wybory w Związku Radzieckim są ośresem wzmożonej aktywności narodu. Masy czynnie przygotowują się do wyborów, biorą udział w wysuwaniu kandydatów i starannie sprawdzają, w jakim stopniu ci nadają się na przedstawicieli ludu. Okres wyborczy jest dla narodu radzieckiego bodźcem do wzmożonej aktywności produkcyjnej, do dalszego ulepszenia metod pracy i osiągania coraz lepszych wyników. Fala zobowiązań produkcyjnych, która objęła w związku z dzisiejszymi wyborami cały Związek Radziecki, przysięła w wyniku ich realizacji dodatkowe miliony ton różnorodnych towarów, przyczyniła się do przyspieszenia rosnącej nieprzerwanie potęgi wielkiego mocarstwa socjalistycznego.

Dzisiejsze wybory do terenowych rad delegatów jeszcze raz pokażą światu obraz wspaniałej jedności politycznej i moralnej narodu radzieckiego. Wrogowie pokoju jeszcze raz będą mogli przekonać się, jak potężnym monolitem jest naród radziecki, kroczący w pierwszych szeregach obrońców pokoju. Dla niezależnych przyjaciół Związku Radzieckiego na całym świecie, a w szczególności dla narodów budujących socjalizm i dla nas, Polaków, dzisiejsze wybory w ZSRR są radosnym świadectwem niezłomności z jaką naród radziecki pod kierownictwem Wielkiego Stalina buduje komunizm i brońi pokoju.

## Łódzki świat pracy wita serdecznie artystów radzieckiej Ukrainy

Onegdaj przybył do Łodzi jeden z najznakomitszych zespołów teatralnych ZSRR — Ukraiński Teatr im. Iwana Franko.

Świetlanemu zespołowi towarzyszy wiceminister kultury i sztuki Ukraińskiej SRR, tow. CZABANIENKO.

Drogich gości gorąco i serdecznie witali — w imieniu społeczeństwa Łodzi — wiceprzewodniczący Rady Narodowej, tow. Bugajski, w imieniu świata sztuki — wicedyrektor Teatru im. Jaracza, tow. Nowicka.

— Pozdrawiamy Was jak najserdeczniej, przyjaciel, współbojowalce w walce o pokój — powiedział tow. Bugajski. — Gościnne występy Waszego zespołu, jednego z najwybitniejszych w Związku Radzieckim, pozwolą nam zaznajomić się jeszcze bardziej z produkującą sztuką kraju zwycięskiego socjalizmu, zbliżą do nas wspaniałe osiągnięcia narodów radzieckich na polu kultury i sztuki.

— Wspólnie walczyliśmy o jeden szlachetny cel — oświadczyła tow. Nowicka. Na imię mu — pokój. Za-

równo Wy jak i my, wiemy dobrze, że sztuka może się najbujniej rozwijać jedynie w atmosferze pokoju, o który tak bezkompromisowo walczą i którego ostoją jest potężny Związek Radziecki.

W odpowiedzi na powitanie, zabrał głos wiceminister Kultury i Sztuki Ukraińskiej SRR tow. Czabanienko.

— Drodzy i kochani przyjaciele — powiedział, Wasze serdeczne przyjęcie utwierdza nas jeszcze bardziej w przekonaniu, że serca naszych obywateli braterskiej przyjaźni i wspólnej pracy, w imię szlachetnej idei pokoju i wolności.

Z głębokim szacunkiem przyjeżdżamy do Waszego miasta, słynącego z wielkich bojowych tradycji rewolucyjnych. Pragniemy, by nasza sztuka wzmocniła i spoiła jeszcze bardziej oba nasze narody w walce o pokój, o szczęście ludzkości.

Przyjechalśmy do Was, ożywiłi uczuciem gorącej i szczerzej przyjaźni — oświadczyła w imieniu zespołu teatralnego Natalia Użwił, Ludowa Artystka ZSRR, laureatka Premii Stalinowskiej. Pragniemy podzielić się z Wami 30-to letnim doświadczeniem naszej pracy teatralnej. Chcemy zapoznać Was ze sztuką, która wyraża głębokie pragnienia ludzi radzieckich — umiłowanie pokoju i radosnej twórczej pracy.

## DONOSIŁE UCHWAŁY PARLAMENTU W RUMUNII

Ustawa o planie 5-letnim i o obronie pokoju

BUKARESZT (PAP) — W Bukareszcie zakończyły się obrady 9 sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Wśród powszechnego entuzjazmu przyjęto jednomyślnie ustawę o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Referując parlamentowi wytyczne planu 5-letniego, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Miron Konstantinescu stwierdził, że rozwój gospodarki rumuńskiej na drodze do socjalizmu oznacza nie tylko podniesienie stopy życiowej narodu rumuńskiego, lecz jest również poważnym wkładem w dzieło

wzmocnienia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego kroczy Wielki Związek Radziecki.

Wśród ogromnego entuzjazmu Wielkie Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie przyjęło następnie ustawę o obronie pokoju.

W myśl tej ustawy propaganda wojenna uważana jest za najcięższą zbrodnię. Osoby propagujące wojnę karane będą w myśl ustawy więzieniem od 5 do 20 lat i konfiskatą mienia.

Sesja przyjęła ponadto jednomyślnie uchwałę o anulowaniu zadłużenia chłopów z tytułu przydziałów ziemi otrzymanej w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej w roku 1945.

# HISTORYCZNA DATA

(W 32 ROCZNICĘ POWSTANIA KPP)

16 grudnia 1918 roku odbył się w Warszawie zjednoczeniowy zjazd SDKP i L i PPS—Lewicy, na którym powołana została do życia Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP). Nazwa partii została w 1925 r. zmieniona na Komunistyczną Partię Polski (KPP).

Połączenie nastąpiło w okresie, kiedy całą niemal Europę ogarnęła potężna fala rewolucyjna, kiedy zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej wstrząsnęło podstawią panowania międzynarodowej burżuazji.

Revolucja Październikowa pokazała klasie robotniczej całego świata drogę do wolności, do socjalizmu, udowodniła, że masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii mogą obalić znienawidzony kapitalizm, mogą ująć władzę w swe ręce i ustanowić dyktaturę proletariatu.

Szeroki ruch rewolucyjny ogarnął również ziemie polskie. Polska klasa robotnicza, na czele której stała SDKP i L rozpoczęła za przykładem rosyjskiego proletariatu bezpośrednią walkę o władzę. W ośrodkach proletariackich w Zagłębiu Dąbrowskim, w Łodzi, Warszawie i Częstochowie powstają Rady Delegatów Robotniczych. Stają się one zaczątkiem władzy proletariackiej. W Zagłębiu Dąbrowskim tworzone są nawet oddziały zbrojne „Czerwone Gwardii”, załazek siły zbrojnej klasy robotniczej.

Przeciwko ruchowi rewolucyjnemu polskiego proletariatu jednoczy się cała reakcja. Polska Partia Socjalistyczna, będąc agenturą burżuazji, prowadzi robotę rozbijającą w radach, łamiąc zdradziecko strajki. Kierownictwo PPS w Daszyńskim i Morawieckim na czele oddaje władzę w ręce burżuazji, w ręce imperialistycznego agenta i zaciekłego wroga rewolucji, Piłsudskiego.

Doświadczenia Wielkiej Październiki, bezpośrednia walka o władzę nakazywała proletariatu polskiemu skupić w jednej partii wszystkie rewolucyjne siły ruchu robotniczego. Powstała ze zjednoczenia SDKP i L i PPS—Lewicy Komunistyczna Partia Robotnicza Polski była orężem walki przeciwko burżuazji i obszarntwom, o władzę dla klasy robotniczej, o Polskę Socjalistyczną, związaną braterskim sojuszem z pierwszym na świecie krajem socjalizmem.

Zjednoczenie poprzedziło zaakcentowanie się współpracy między obu partiami we wspólnej walce przeciwko caratowi. W toku pierwszej wojny światowej SDKP i L i PPS—Lewica zbliżyły się do siebie ideologicznie, SDKP i L chociaż była partią konsekwentnie rewolucyjną i międzynarodowalną, najbardziej zbliżona do Partii Bolszewickiej, nie była jednak partią leninowską i nie przewidywała szeregu swych błędów, jak np. w kwestii chłopskiej, narodowościowej, pojmowaniu kierowniczej roli partii. PPS—Lewica zaś, chociaż stała na klasowo rewolucyjnych i międzynarodowalnych pozycjach SDKP i L i walczyła zdecydowanie z reformistyczną, nacjonalistyczną PPS — to

jednak nie wyzwołała się całkowicie od oportunistycznych tendencji.

Dopiero KPP, kształtując rewolucyjną świadomość mas, sama przyswajała sobie w toku walki z burżuazją i obszarntwem teorię marksizmu-leninizmu, przezwyciężając błędy swoich poprzedników, stawała się partią typu leninowskiego.

Powstanie KPP było i pozostało przełomowym momentem w historii polskiego ruchu robotniczego. Nieprzemijającą bowiem zasługą KPP jest, że wniosła ona idee Lenina-Stalina do rewolucyjnego ruchu robotniczego Polski, że w okresie międzywojennym stała na czele walki proletariatu i mas pracujących o władzę, o prawdziwie niepodległą Polskę, że wychowywała masy w duchu marksizmu-leninizmu, w duchu niezłomnego sojuszu polskiego proletariatu z Wielką Rewolucją Październikową i na rodami Związku Radzieckiego. W nieugiętej walce przeciwko kapitalowi i rządowi wyzysku — KPP wykuła w ciężkich warunkach niealganęlnie działalności zahartowane i wypróbowane kadry komunistów, wiernych sprawie Lenina-Stalina, wiernych sprawie wolności Polski. Na I zjeździe partii jasno i wyraźnie stanęła KPP na stronie Rewolucji Październikowej głosząc, że rozpoczęła się „nowa era bezpośredniej walki o urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego, era rewolucji ojsjalistycznej” i że „pionierem w olbrzymich zapasach między zginającym, a powstającym światem stała się rewolucyjna Rosja”.

II zjazd po raz pierwszy dał partii leninowskie zasady w kwestii chłopskiej i narodowej. Zjazd stanął na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i rzucił hasło: „ZIEMIA DLA CHŁOPÓW”. Proklamował on „wolność stanowienia o swym losie dla narodów uciskanych”, a więc dla Ukraińców i Białorusinów przysmowców wcielonych do burżuazyjnego państwa polskiego.

W procesie dojrzewania zwycięstwa linii leninowskiej w polskim ruchu robotniczym nieocenioną pomoc okazała Komunistyczna Partia Polki WKP(b) i osobiście towarzysze Stalina. W liście do towarzysza Stalina w 50 rocznicę jego urodzin KC KPP pisał m. in.:

„Dla proletariatu Polski i jego partii, ściśle związanej więzami historycznymi z WKP(b) jest szczególnie ważna ta potężna rola, jaką odgrywa WKP(b) i jej Wódz w dziele bolszewizacji partii i Kominternu. Wasz przykład, Wasz udział w kierownictwie pomagając nam w walce z odchyleniami oportunistycznymi w naszej partii i pomóżcie nadal w osiągnięciu mocnej bolszewickiej jednolitości na gruncie słusznej linii partii”.

W ogniu ostrych walk z prawicowym odchyleniem, lewactwem i sektarstwem wykuta się leninowsko-stalinowska linia jedyną rewolucyjną partii polskiej jaką była KPP. Przezwyciężając luksemburgistowskie obciążenia SDKP i L i oportunistyczne PPS — Lewicy, potrafiła KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię — skutecznie kierować walką robotników i chłopów przeciwko rządowi burżuazji i faszystacji kraju, przeciwko rozłamowej działalności kierownictwa PPS wśród klasy robotniczej, przeciwko jego zdradzieckiej polityce współpracy z faszystowskimi rządami polskimi.

KPP, kierując wielkimi bitwami kla-

sowymi o wyższe płace, o zasiłki dla bezrobotnych, o przywrócenie ustawodawstwa społecznego, o umorzenie długów berolnym i makorolnym chłopom, przeciwko terrorowi, ustawodawstwu faszystowskiemu, wyszkowi na wsi, wzięła te walki z hasłem walki o władzę. W ogniu strajków powszechnych i demonstracji, kierowanych przez KPP dochodziło do jednolitego frontu między komunistami i robotnikami z PPS.

KPP dążyła do zjednoczenia wszystkich postępowych sił narodu w jednym, potężnym frontie antyfaszystowskim i antywojennym. Głosiła ona bezkompromisową walkę o obalenie rządów sanacyjnej klikki ciemiężców ludu i podżegaczy wojennych, zniszczenie Berezę Kartuskiej, zwolnienie więźniów politycznych, zerwanie antyradzieckich sojuszków wojennych z Niemcami i Japonią, podpisanie paktu wzajemnej pomocy z ZSRR.

W toku tych walk krzepła Komunistyczna Partia Polki, krystalizowała się jej linia polityczna, hartowały szeregi.

„My, komuniści, uczniowie Lenina i Stalina — czytamy w rezolucji IV plenum KC KPP w 1935 r. — uznajemy prawo każdego narodu do samookreślenia i do niepodległości państwowej. My, komuniści, stojmy na stanowisku niepodległości narodu polskiego, uznanej bez zastrzeżeń przez Wielką Rewolucję Październikową, która obaliła imperializm rosyjski — głównego ciemiężcę Polski. My, komuniści, jesteśmy głęboko przywiązani do

swego kraju. „My, komuniści, łączymy nierozdzielnie sprawę niepodległości z wolnością narodu polskiego, ze zniesieniem jarzma faszystowskiego i z wyzwoleniem na rodów ujarzmionych przez imperia lizm polski”.

Na tym stanowisku stali komuniści niezłomie, chociaż KPP została, z powodu przemycenia się do niej prokuratorów agentury, w 1938 roku rozwiązana.

W okresie okupacji KPP-owska kadra Polskiej Partii Robotniczej nakreśliła program walki o Polskę Ludową, związaną wiecznym sojuszem braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Dziś masy pracujące Polski wywołanej dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, budują pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii fundamenty socjalizmu, na wzywając do najlepszych tradycji KPP. Przejmują one z jej bogatej spuścizny bezkompromisowość w walce z wrogiem klasowym, jej hart i odanie sprawie ludu pracującego, jej gorącą miłość ojczyzny i głęboki międzynarodowizm, jej wierność dla nauki Lenina — Stalina, jej oddanie dla Związku Radzieckiego pierwszego na świecie państwa socjalizmu.

„Mamy obowiązek stwierdzić wobec półoramillionowej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wobec wszystkich ludzi pracy w Polsce — powiedział tow. Bierut, — że KPP PRZYGOLOWAŁA NASZ DECYDUJĄCY BOJ O WŁADZĘ, O NIEPODLEGŁOŚĆ, O SOCJALIZM”.

## Episkopat winien wykonać zobowiązania wobec Rządu i Narodu

WARSZAWA (PAP). — Zagadnienie stanu tymczasowości administracji kościelnej katolickiej na Ziemiach Zachodnich oraz brak jakichkolwiek kroków zmierzających do uśmieszenia tego niernormalnego stanu — boli i oburza głęboko społeczeństwo polskie. Na licznych zebraniach, posiedzeniach rad parafialnych, konferencjach działaczy katolickich itp., żądanie zniesienia stanu tymczasowości administracji kościelnej wysuwane jest jednomyślnie i zdecydowanie.

Parafianie często zwracają się do swych kapłanów z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego nie stę nie czyni, aby zlikwidować niernormalne stosunki w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Na konferencji księży z DOLNEGO ŚLĄSKA ks. Mróz powiedział między innymi:

„Często przechodzą do mnie parafianie — i mówią, że są niezadowolone z tego stanu tymczasowości. Mówią, że nie rozumieją tego, bo przecież tu już wszystko jest zagospodarowane na stałe, układ z NRD jest podpisany, a ta tymczasowość jest na rękę wojennym podżegaczom”.

Wypowiedź ks. Mróza potwierdził i liczni księża z terenu woj. wrocławskiego. Delegacja parafian z CIEPLIC złożyła ks. Smykowskiemu petycję z żądaniem zniesienia sztucznie utrzymywanej tymczasowości. Również do ks. Drancana z parafii WOJCISZÓW, pow. Złotoryja, przybyła delegacja parafian, która wyraziła oburzenie społeczeństwa z powodu braku odpowiedzi ze strony episkopatu na słuszne żądania zniesienia

stanu tymczasowości administracji kościelnej. We wszystkich prawie parafiach Dolnego Śląska miały miejsce podobne fakty.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

rozwoj Niemiec na demokratycznej i pokojowej podstawie, nawołując do zerwania takich układów, aby wciągnąć Niemcy do agresywnych działań wojennych.

art. 4 Kto wychwala lub propaguje wojnę lub inne środki masowej agresji, jak substancje trujące, radioaktywne, chemiczne i bakteriologiczne, karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

art. 5 Kto w interesie podżegaczy wojennych spotwarza lub ponizaa ruch na rzecz utrzymania i umocnienia pokoju, podlega przeciwko uczestnikom walki w obronie pokoju z powodu ich działalności przestępstwa, karany będzie więzieniem, a w szczególnie poważnych wypadkach ciężkim więzieniem.

art. 6 Wypadkach przestępstw przewidzianych w artykułach 1 — 5 niniejszej ustawy, wymierzana będzie kara nie mniejsza niż 5 lat ciężkiego więzienia lub kara dożywotnie go więzienia.

2) Szczególnie ciężkie przestęp-

## Plany roczne wykonane przed terminem

ZPB. IM. SZYMAŃSKIEGO

Załoga przedalni średnioprzednej ZPB im. Szymańskiego wykonała roczny plan produkcji w dniu 14. XII. 1950 r.

ZPB W PABIANICACH

Oddział I Pabianickich ZPB wykonał roczny plan produkcji 14 grudnia. Tkalinia oddziału I wyprodukowała do końca roku 445.000 mtr. tkanin ponad plan, a przedalnia 30.780 kg przędzy.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Przemysł Papierniczy zrealizował zadania pierwszego roku Planu 6-letniego w dniu 29 listopada b. r.

Do przedterminowego wykonania planu w dużej mierze przyczynił się dobrze rozwijający się ruch współzawodnictwa oraz harmonijna współpraca robotników, techników i inżynierów.

SPÓŁDZIELNIA „WYZWOLENIE”

Załoga Robotniczej Spółdzielni Wytwórczej „Wyzwolenie” w Piotrkowie wykonała w myśl podjętych zobowiązań, roczny plan produkcyjny w dniu 30 listopada.

BIURO PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH

Pracownicy Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych wykonali roczny plan produkcji dokumentacji technicznej na rok 1950 w dniu 15 grudnia.

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ROBOTNIK”

Spółdzielnia Spożyców „Robotnik” w Ozorkowie wykonała roczny plan obrotów dnia 31 listopada 1950 r.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PIANA”

Załoga Spółdzielni Pracy „Piana” w Łodzi mieduje, że roczny plan produkcyjny zarówno ilościowy jak i wartościowy wykonany został w dniu 9 grudnia, o 6 dni wcześniej, niż przewidywał termin, ustalony w zobowiązaniach, podjętych przez załogę na cześć Święta 1 Maja.

TOMASZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO

Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Welnianego wykonały w dniu 13 grudnia rb. roczne plany produkcyjne: ilościowy, jakościowy oraz tkanin eksportowych.

## Ustawa o ochronie pokoju uchwalona przez parlament NRD

stwo zachodzi w wypadku, gdy czyn przestępczy dokonany jest na bez pośrednie polecenie państw, ich urzędów lub agentur, uprawiających kampanię podżegania do wojny lub agresywną politykę, przeciwko narodom milijującym pokój. W takich wypadkach może być również wymierzona kara śmierci.

art. 7 Karalne jest również przy gotowaniu lub usiłowaniu dokonania czynów przestępczych, przewidzianych w artykułach 1 — 6 niniejszej ustawy.

art. 8 1) Prócz każdej kary, wymierzonej na podstawie niniejszej ustawy może być również orzeczona grzywna w nieograniczonej wysokości.

2) Poza tym orzeczony być może całkowity lub częściowy przepadek mienia sprawy. W wypadkach skazania sprawy na śmierć, dożywotnie ciężkie więzienie lub na karę ciężkiego więzienia nie poniżej lat pięciu, winien być orzeczony przepadek całego jego mienia.

art. 9 1) Jeżeli sprawca skazany zostanie na mocy niniejszej ustawy na karę ciężkiego więzienia, sąd winien orzec, że traci on na pewien czas, lub na zawsze

a) prawo pełnienia funkcji publicznych lub zajmowania kierowniczych stanowisk w życiu gospodarczym albo kulturalnym,

b) czynne i bierne prawo wyborcze.

2) Jeżeli sprawca skazany zostanie na mniejszą karę, mogą być zastosowane sankcje przewidziane w punkcie 1.

art. 10 1) Postępowanie z powodu przestępstw przewidzianych w ustawie niniejszej wszczęta nie będzie jedynie w wypadkach wniesienia oskarżenia przez prokuratora generalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

2) W sprawach objętych niniejszą ustawą kompetentny jest Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Prokurator generalny może jednakowoż wnieść oskarżenie do innego sądu lub też polecić wniesienie oskarżenia prokuratorowi generalnemu jednego z krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

3) Sąd Najwyższy Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest kom-

petentny również w tych wypadkach, gdy czyn przestępczy dokonany został przez obywatela niemieckiego poza obszarem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, także wtedy, gdy sprawca nie ma na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej stałego miejsca zamieszkania ani też zwykłego miejsca pobytu.

art. 11 Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie wydaje rozporządzenia wykonawczego do niniejszej ustawy.

art. 12 Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 16 grudnia 1950 roku.

Przed uchwaleniem ustawy Izba wystuchała sprawozdania Komisji Prawniczej. Referent prof. dr. Klem Perer stwierdził, że Komisja dokonała w tekście ustawy jedynie nieznacznych zmian formalnych. Wśród tych gwałtownych oklasków referent oświadczył: „Ustawa w sprawie obywateli pokoju jest absolutną koniecznością dla nas, bardziej niż dla wszystkich innych narodów świata. Gdyby miała wybuchnąć nowa wojna, oznaczałoby to dla Niemiec wojnę domową, która zniszczyłaby całkowicie byt narodu niemieckiego. Ustawa ta jest nakazem ludzkości”.

Przewodniczący Izby Diekmann oświadczył, że ustawa zmierza do uwolnienia narodu od trwogi przed wojną. Oby ustawa ta — powiedział mównicą — zapoczątkowała naturalny stan pokoju, przepojony nie nienawiścią lecz miłością dla ludzkości.

Gdy przewodniczący zarządził głosowanie, wszyscy członkowie Izby powstałi na miejsce. Rozległy się huk i oklaski. Przewodniczący stwierdził, że Izba Ludowa NRD uchwała ta ustawę jednomyślnie.

## Uroczystości w 100 rocznicę zgonu gen. Bema

KRAKÓW (PAP). — W setną rocznicę śmierci bohatera Polski i Węgier gen. Józefa Bema, odbyły się w Tarnowie — w miejscu gdzie urodził się w r. 1794 rewolucjonista i bojownik o wolność ludów i gdzie obecnie spoczywają jego prochy — wielkie uroczystości.

### Na marginesie

### Spóźniona krucjata

Już prawie pół roku mija od chwili, gdy imperialiści amerykańscy rozpoczęli wojnę w Korei, poczęli pustoszyć ten kraj ogniem i mieczem, pastwić się i znieść nad jego ludność, obracać w perzynę jego miasta i wsie. Opinia wszystkich uczciwych ludzi całego świata dała wyraz swojemu oburzeniu i potępiła bezsensowne zbrodnie, nigdy jednak w chórze tych oskarżających głosów nie słyszeliśmy dotychczas głosu — Watykanu.

Wprost przeciwnie: za pośrednictwem swej prasy i swego radia Watykan stale przyklaskiwał akcjom interwencji amerykańskich w Korei, aprobował ich zbrodnicze działania, używał do popierania „pacyfikacji”, przedsięwziętej pod przykrywką flagi ONZ.

Ale odwróciła się karta wojny koreańskiej: interwencji amerykańskiej doczekali się ludzie wojennej i politycznej, a zwłaszcza dziś w ślepych zaułkach, doremnie łamią sobie głowy, jak wybrnąć z „honorem” z tej sytuacji.

I „dzwonym” zbiegiem okoliczności dopiero teraz, w dniach imperialistycznej katastrofy, rozległo się z Watykanu wezwanie — do pokoju i pojednania. W encyklice, skierowanej do biskupów katolickich całego świata, papież Pius XII rzucił apel „organizowania krucjaty na rzecz pokoju”. Encyklika maluje wymownymi słowami „okropności wojny”, jej „ruiny i emantaryzacja”, „nieszczęścia i cierpienia”, używa wszystkich uświęconych do gorących modłów na rzecz pokojowego uregulowania różnic i ustalenia prawdziwego pokoju.

Przytoczone słowa „lepiej późno niż wcale”... W tym wypadku „spóźnienie” ma całkiem wyraźny i określony sens polityczny. Tak się bowiem ponadto słoży, że encyklika została wydana latny kwatelek czasu po zakończeniu obrad Światowego Sejmiku Pokoju. Watykan nie uważał za stosowne wystąpić ze swą krucjata wtedy, kiedy w Warszawie rozlegał się potężny głos przedstawicieli milionów uczciwych ludzi całego świata, ale pośpieszył z nią natychmiast, gdy zagrożeńi bandyci Trumanesa wstrzeszcza w niebogłosy; ratunku, dostajemy łmie!

B. D.

## Ambasada brytyjska zorganizowała ucieczkę Mikołajczyka

Zeznania Hulewiczowej w procesie Turnera w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W piątym dniu rozprawy przeciwko szpiegowi angielskiemu — Turnerowi, składała zeznania sekretarka osobista Mikołajczyka — Maria Hulewiczowa.

Hulewiczowa podała szereg rewelacji cyjnych szczegółów, dotyczących ucieczki Mikołajczyka z Polski.

Prokurator: Co świadkowi wiadomo o ucieczce Mikołajczyka?

Świadek: 17 października 1947 r. Mikołajczyk powiedział mi, że zdecydował się wyjechać z Polski. Teżego dnia zlecił p. Pawłowi Zalewskiemu, który mieszkał w tym samym domu, aby skomunikował się z ambasadą amerykańską i poprosił, żeby ktoś stamtąd przyszedł, bo chce z nim pomówić w sprawie pomocy technicznej w ucieczce.

Pan Zalewski za pośrednictwem p. Dąbrowskiego, znajomego urzędnika, skomunikował się z ambasadą i jeszcze tego samego dnia, 17 października, do mieszkania p. Mikołajczyka przy ul. Kieleckiej przyszedł attaché prasowy ambasady amerykańskiej p. Andrews porozmawiać z nim na ten temat.

Zasadniczo Dąbrowski miał polecić nie poproszenia do Mikołajczyka p. Biaka lub też sekretarza osobistego ambasadora, ale ponieważ pora była spóźniona, więc przyszedł p. Andrews. P. Mikołajczyk odbył z nim rozmowę na ten temat i dodał, że chciałby uzyskać pomoc techniczną w ucieczce dla siebie i grupy współpracowników. O ile pamiętam, były wymienione nazwiska B-yjl, Worbońskiego, Wólcika, Bagań, jego, wśród nich również i moje. Tak sprawa

wyglądała, ale w niedzielę 19 października, wieczorem przyszedł inny urzędnik ambasady amerykańskiej p. Blake i przyniósł odpowiedź, że zdecydowano się pomóc tylko Mikołajczykowi osobiście, natomiast in ne osoby, jeżeli uda im się dostać do Pragi czeskiej, to stamtąd będą miały możliwość korzystania z samolotu amerykańskiego.

Przedstawiając sądowi szczegóły ucieczki Mikołajczyka, świadek Hulewiczowa mówi dalej: „Przez Mikołajczyka polecił mi za wiadomości posła Bryje o tym, że ma się udać na emigrację i że ewentualnie mielibyśmy razem wybrać sobie jakąś możliwość dotarcia do Pragi. W Pradze mieliśmy się zgłosić do attaché wojskowego ambasady amerykańskiej, nieznanego mi nazwiska i podać umówione hasło „Maria”.

W poniedziałek około 6 po południu, kiedy już się ściemniało, pan Zalewski odprawił p. Mikołajczyka do jakiegoś samochodu, a ja zostałam w domu. Zalewski wrócił po jakiejś pół godzinie i powiedział mi, że cudzoziemski samochód stał w alei Niepodległości, gdzie czekało na Mikołajczyka dwóch ludzi. Świadek Hulewiczowa w tym czasie stwierdziła, czy chodziło wówczas o wojskowych amerykańskich czy brytyjskich, jak jednak wynika z ujawnionych na rozprawie faktów Amerykanie przekazali sprawę ucieczki Mikołajczyka do wykonania ambasady brytyjskiej, która wykorzystwała do tego celu brytyjski statek „Baltavia”.

Odnosnie kontaktów Mikołajczyka z Amerykanami, świadek stwierdza, że w mieszkaniu Mikołajczyka bywałi urzędnicy ambasady amerykańskiej Blake i Andrews, zaś sam Mikołajczyk bywał z żoną u ambasadora USA Bliss-Lane.

Prokurator: Czym świadek może wyjaśnić pomoc obcych ambasad w ucieczce Mikołajczyka?

Świadek: Tak jak obserwowałam pracę polityczną pana Mikołajczyka, to Anglosasi uważali Mikołajczyka jakoby za swego meza zaufania i popierali jego linię polityczną.

Na pytania prokuratora świadek obszernie opowiada o konszachtach Mikołajczyka z różnego kalibru politykami amerykańskimi i brytyjski mi, którzy odwieźdali Mikołajczyka w jego mieszkaniu prywatnym w Polsce i jak zeznaje świadek — „długie godziny wieczorne spędzał na rozmowach”.

Świadek Hulewiczowa przedstawia następnie sądowi niezwykle ciężkie warunki, w jakich pozostawiona przez Mikołajczyka na taskę losu usiłowała nielegalnie przekroczyć granice Polski.

Po przesłuchaniu świadka Hulewiczowej zabrał głos prokurator, który stwierdzając, że okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wysвітłone zeznaniami dotychczasowych świadków, zrzekł się dowodu z dalszych świadków powołanych uprzednio.

Na tym sąd odczytał rozprawę.

## ZMP-owcy z ZPB im. Marchlewskiego wzywają do tworzenia pokojowych brygad produkcyjnych

W odpowiedzi na Manifest II Światowego Kongresu Pokoju, robotnicza młodzież ZPB im. Marchlewskiego ruca hasło tworzenia pokojowych brygad produkcyjnych. Brygady te, których celem będzie walka o uzyskanie produkcji wysokiej jakości, nosić mają imiona czołowych, bojowników o pokój. W tkalni ZPB im. Marchlewskiego powstała już pierwsza młodzieżowa bryga

da produkcyjna, nosząca imię przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — profesora Joliot - Curie. Kierowniczką brygady jest młoda przewodniczka pracy — Wiesława Brzezinska.

ZMP-owcy zakładów im. Marchlewskiego wzywają młodzież robotniczą Łodzi do organizowania pokojowych brygad produkcyjnych.

# JÓZEF STALIN - PRZYJACIEL POLSKI

„Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z historią i umysłami polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z dwukrotnym za życia naszego pokolenia wyzwoleniem ojczyzny: z niewoli cara i kaźni, z niewoli hitlerowskiej.

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z Jego decydującą rolą w utworzeniu podwalin Odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskrzeszeniu Warszawy z ruin i zgłuszeń powojennych”.

(Z uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Józefa Stalina).

Gdy polska klasa robotnicza, gdy naród polski święci swój sukces, gdy mobilizuje swe siły do nowej walki i nowych osiągnięć, myśli i uczucia biegną w stronę Kremlu, do siedziby niezawodnego naszego przyjaciela — Józefa Stalina. On to bowiem okazywał nam i okazuje największą pomoc materialną i moralną we wszystkich naszych trudnościach i potrzebach. On to bowiem uskrzydla naszą wolę i nasz czyn w walce o pokój, postęp, dobrobyt mas pracujących, o siłę naszego państwa — o Socjalizm.

Od Odrzędza do Narodu Polskiego, z dnia 14 marca 1917 r., opracowanego przez Lenina i Stalina, uchwalonego przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Ziemskich i Deklaracji Praw Narodów Rosji z dn. 3 listopada 1917 r. — podpisanego przez Lenina i Stalina dokumentu, stwierdzającego nasze prawo do niepodległego bytu państwowego, aż po dzień dzisiejszy niezmiennie towarzyszy naszemu narodowi serdeczna przyjaźń Wielkiego Stalina.

rowała na przygotowanie nowej wojny przeciwko Krajowi Rad.

Związek Radziecki i jego wielki Wódz, Józef Stalin, nigdy jednak nie utracili narodu polskiego z antynarodową kliką burżuazji, która rządziła Polską do września 1939 r.

Nie bacząc na haniebne czyny kilku rządzących Polską, Związek Radziecki proponował naszemu krajowi pomoc i współpracę w dziele uchronienia naszego narodu przed niebezpieczeństwem wojny. Jeszcze latem 1939 r., gdy rząd hitlerowski wyraźnie sformułował ultimatum pod adresem narodu polskiego, rząd radziecki ofiarował Polsce pomoc wojskową. Jednak zdradziecki rząd Becka i Rydza - Smigłego, przekładając egoistyczne interesy burżuazji ponad interesy narodu, odrzucił pomocną dłoń radziecką. Za zdradę burżuazji zapłacił też naród polski sześciu milionami istnień ludzkich, niedzą, zgłuszczeniami i zniszczeniem kraju.

W okresie okupacji hitlerowskiej walkę o wolność narodową i społeczną podjęły masy ludowe Polski

czwierćwiecza Polska odzyskała niepodległość dzięki Związkowi Radzieckiemu, była to wolność prawdziwa, wolność narodu polskiego. Zdobyte władzy przez masy ludowe, rozbiły antynarodowe siły burżuazji i obszarnictwa polskiego było możliwe jedynie dzięki temu, że wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego przyniosła nam Armia Radziecka.

Związkowi Radzieckiemu i osobie Józefowi Stalinowi zawdzięczamy historyczny zwrot w stosunkach między narodem polskim i narodami: rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. Dzięki sprawiedliwej granicy etnograficznej wyrównany został rachunek krzywd, jakie spotykały narody ukraiński i białoruski ze strony burżuazji i obszarnictwa polskiego.

Związkowi Radzieckiemu i osobie Józefowi Stalinowi zawdzięczamy serdeczną, braterską pomoc w najcięższych dla nas chwilach. W 1945 r. i częściowo 1946 roku zagrażał nam głód i oto w okresie największego otrzymania z ZSRR 800 tysięcy ton zboża. Nie mieliśmy surowców i maszyn na uruchomienie przemysłu — Józef Stalin przychodził nam z pomocą.

„O przyjaźni rzeczywistej decy-

dują nie słowa, lecz czyny” — mówił towarzysze Stalin. Naród polski ma szczególną okazję przekonać się o prawdzie, zawartej w tych słowach, gdy na każdym dosłownie kroku u źródła swych sukcesów znajduje braterską pomoc radziecką.

Budując socjalizm w Polsce — mówił o Planie Sześcioletnim towarzysze Bierut — stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i budowniczymi socjalizmu, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza i szereg nasze są niezwykłe.

Jeśli dziś naród polski ze spokojem buduje swą siłę gospodarczą i polityczną, jeśli nie lekają go ludobójcze plany imperialistów amerykańskich i ich służalców — odwoławców niemieckich — to zawdzięcza to Wielkiemu Stalinowi, chorążemu potężnego obozu obrońców pokoju.

Imię Stalina otaczają polskie masy pracujące najwyższą czcią. W dniu 21 grudnia, w dniu Jego urodzin wszystkie nasze myśli i uczucia skierujemy w stronę Kremla — siedziby Wielkiego Przyjaciela Polski.

Kazimierz Golde.

## Wybory do Rad terenowych w ZSRR



W jednym z lokalnych wyborczych Moskwy, mieszkańcy stolicy Związku Radzieckiego sprawdzają, czy została wpisana na listy wyborcze.

# Przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

## Max Reimann

Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec.

Podczas gdy w Niemciecej Republice Demokratycznej zostala zrealizowana jednosc klasy robotniczej w drodze utworzenia SED, w Niemczech Zachodnich prawniczym przywódcem socjal - demokracji typu Schumachera, Ollenhauera, Heinego i Karlo Schmidta, działającym w myśl dyktando władz okupacyjnych mocarstw imperialistycznych, udało się udaremnić stworzenie tej jednosci. Przewadzona przez nich rozpasana propaganda przeciwko ZSRR, krajom demokracji ludowej i Niemciecej Republice Demokratycznej służy bezpośrednio interesom imperialistycznych podległości wojennych.

Prawniczym przywódcy socjal - demokracji w „parlamentach” w Bonn w celu oszukania mas odgrywa rolę „konstruktywnego opozycji”. Faktycznie zaś we wszystkich zasadniczych kwestiach politycznych zajmują takie same stanowisko co rząd Adenauera.

Tak na przykład głosowali przeciwko wstąpieniu Niemiec Zachodnich do Unii Europejskiej, ponieważ z góry wiedzieli, że odpowiadając uchwała i tak zostanie przyjęta. Gdy jednak uchwała ta została przyjęta, żądali włączenia posłów socjal - demokratycznych w skład delegacji, wysłanej do Strassburga, gdzie nie różnił się oni niczym od delegatów partii faworyzowanych. Ostatnio, w związku z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, współpra-

ca prawniczych przywódców socjal - demokracji z rządem Adenauera stała się coraz bardziej wyraźna.

## Schumacher uzupełnia Adenauera

Już przed nowojorską konferencją ministrów spraw zagranicznych mocarstw imperialistycznych Adenauer oświadczył: „Mogę stwierdzić, że uważam za rzecz konieczną, jak najszybciej zwiększenie liczebności wojsk okupacyjnych”. Schumacher rozwinął myśl Adenauera, mówiąc: „Zdolne do walki dywizje można z całkowitym powodzeniem przygotować nie tylko w Arizonie i w Teksasie, lecz i na pustkowiu Inneburkum i w Grafenwehr. Jest rzeczą co najmniej dziwną, że na terenie Niemiec Zachodnich, a zwłaszcza na granicy międzystronowej znajduje się niedostateczna ilość wojsk mocarstw zachodnich”.

W ten sposób Adenauerowie i prawniczy przywódcy partii socjal - demokratycznej dali imperialistom amerykańskim pretekst do powzięcia w Nowym Jorku uchwały w sprawie zwiększenia wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich i wzmocnienia przygotowań wojennych. Wysoce komisarze oświadczyli przy tym cynicznie, że ludność Niemiec Zachodnich będzie musiała płacić większe podatki okupacyjne, sięgające 16 — 17 miliardów marek rocznie (t. zn. mniej więcej dwa razy tyle niż dotychczas).

Składając deklaracje na temat swej rzekomej opozycji wobec remilitaryzacji, prawniczy przywódcy socjal - demokratycznej usiłują oszukać szeregowych członków partii, występujących przeciwko remilitaryzacji. Równocześnie jednak ogłosili oni warunki, na jakich zgodzili by się na remilitaryzację. Warunki te sprowadzają się w gruncie rzeczy do żądania agresywnej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i Niemciecej Republice Demokratycznej. Tak na przykład, na jednej z konferencji prasowych w Bonn Schumacher otwarcie oświadczył: „Należy wszelkimi sposobami dążyć do tego, by wynik wojny w Europie został zdecydowany na terenach, położonych na wschód od Niemiec”.

## Ludność Trizonii — przeciw wojnie

Mimo zdradzieckiej polityki prawniczych przywódców, przykład Niemciecej Republiki Demokratycznej zaczyna wywierać coraz większy wpływ na wielu socjal - demokratów. Im oczywistsze stają się dla nich osiągnięcia Niemciecej Republiki Demokratycznej, tym lepiej rozumieją oni, że droga, po której kroczą robotnicy Niemiec Wschodnich, jest jedyną drogą również dla Niemiec Zachodnich.

Ludność Niemiec Zachodnich wyświadczyła w obronie pokoju, przeciwko przygotowaniu wojennym. Masy pracujące Niemiec Zachodnich, zwłaszcza klasa robotnicza, codziennie odczuwają na własnej skórze skutki przygotowań wojennych. Miarotętny rząd Adenauera usiłuje przerzucić wyłącznie na barki mas pracujących zarówno następstwa drugiej wojny światowej, jak i wydatki na przygotowanie nowej wojny. Obniżenie stopy życiowej w wyniku zwężki cen wywołuje opór klasy robotniczej. W związku z drożyzną robotnicy domagają się wyrównania płac i podniesienia zarobków. Doprowadziło to do szeregu strajków: robotników budowlanych, robotników transportu wodnego i liczących drobniejszych strajków w przedsiębiorstwach, oddziałach fabrycznych itd.

Wszystkie te strajki jednak mają jeszcze wielką wagę: prowadzone są wyłącznie pod hasłem podniesienia płacy robotczej, a nie są jednocześnie skierowane przeciwko przygotowaniu wojennym. My, komuniści Niemiec Zachodnich nie potrafiliśmy myślenie wyjaśnić robotnikom i pozostałym warstwom ludu pracującym, jak ściśle związane jest spadek stopy życiowej, wywołany podwyżką cen, podatków i ograniczeniem ubezpieczeń społecznych, z przygotowaniem wojennym, z wydatkami na utrzymanie „specjalnej policji” i utworzeniem armii najmennej. Nie potrafiliśmy również powiązać walki o pokój z walką o podniesienie płacy robotniczej. Zadanie wszystkich komunistów polega na tym, aby ujawnić przed klasą robotniczą wzajemny związek między atakami na stopę życiową mas pracujących, a przygotowaniami wojennymi imperialistów amerykańskich. Należy robotnikom wyjaśnić, że pogorszenie ich stopy życiowej oraz ataki na ich prawa demokratyczne reakcja niemiecka realizuje na rozkaz imperialistów amerykańskich, przygotowujących wojnę i pragnących z tego powodu przeprowadzenia remilitaryzacji. Należy wyjaśnić, że nie wolno dopuścić do rozbitcia istniejącego już jednolitego frontu klasy robotniczej, że front ten należy rozszerzyć i umożliwić dla walki przeciw remilitaryzacji, przeciw imperializmowi amerykańskiemu.

Mimo rozpasanej propagandy prawniczych przywódców, przykład Niemciecej Republiki Demokratycznej zaczyna wywierać coraz większy wpływ na wielu socjal - demokratów. Im oczywistsze stają się dla nich osiągnięcia Niemciecej Republiki Demokratycznej, tym lepiej rozumieją oni, że droga, po której kroczą robotnicy Niemiec Wschodnich, jest jedyną drogą również dla Niemiec Zachodnich.

## Zadania stojące przed Komunistyczną Partią Niemiec

Aby wykonać swoje doniosłe zadania, Komunistyczna Partia Niemiec musi przede wszystkim przezwyciężyć oportunizm i sekciarstwo we własnych szeregach.

Z jednej strony, niektórzy członkowie naszej partii, zwłaszcza w związkach zawodowych, ustępują przed nieokreśloną propagandą prawniczych przywódców socjal - demokratycznych, nie chcą bronić naszej polityki przed robotnikami, zorganizowanymi w związkach zawodowych, nie chcą prowadzić robotników wbrew woli prawniczych przywódców związkowych do walki o najbliższe interesy. W ten sposób wloką się oni w ogonie robotników, pragnących walki. Kierownictwo partii popelnilo poważny błąd, nie podejmując w ciągu długiego czasu żadnych kroków polityki naszej partii w tej sprawie i dopiero w czerwcu bieżącego roku osiągnęło koniec w tej dziedzinie przełom.

Zobowiązanie nas to do udoskonalenia organizacyjnej i ideologicznej działalności naszej partii, do ideologicznego demaskowania oportunistów i sekciarstwa oraz do nieprzejmowania w jakiegokolwiek rodzaju ich przekłam, jak również z przenikaniem do partyjnego środowiska wrogiej agencji.

## Program pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

Ogromne możliwości zespolenia wszystkich młujących pokój i patriotycznych sił ludności Niemiec Zachodnich oraz zrealizowania jednosci działania klasy robotniczej dają nam praskie uchwały ministrów spraw zagranicznych. Podczas gdy uchwały nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw imperialistycznych odbijają się bezpośrednio na poziomie życia ludności Niemiec Zachodnich, ponieważ prowadzą do zwiększenia kosztów okupacyjnych, podniesienia podatków, do przygotowania nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej itd., deklaracja praska wskazuje drogę do zapewnienia pokoju i demokratycznej jednosci Niemiec. Uchwały te wyraźnie wykazują ludności Niemiec Zachodnich, kto pragnie wojny, a kto występuje w obronie pokoju, dowodzą, że mocarstwa imperialistyczne są wrogami narodu niemieckiego, a ZSRR i kraje demokracji ludowej — jego przyjaciółmi.

Cztery punkty deklaracji praskiej są programem pokojowego rozwiązania — jedynie możliwego rozwiązania — najważniejszego problemu dla Europy i narodu niemieckiego. Dla zrealizowania tych czterech punktów można i należy zmobilizować całą ludność, a przede wszystkim całą klasę robotniczą Niemiec Zachodnich. Uchwały Praskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw otwary rozległe per spektwy likwidacji rozłamu wśród Niemców.

Klasa robotnicza, zespolona jednoscia działania i stojąca na czele walki narodu o pokój i demokrację na jednosc Niemiec, nie pozwoli amerykańskim podlegaczom wojennym uczynić z Niemiec Zachodnich bazy wyprawowej dla nowej wojny. Przemysł i ludność Niemiec Zachodnich powinny służyć nie wojennym celom imperialistów amerykańskich, lecz pokojowemu budownictwu jednolitych, demokratycznych Niemiec.

(„O trwały pokój, o Demokrację Ludową“)

**Rady Delegatów Pracujących kierują działalnością podległych im organów zarządu, zabezpieczają ochronę porządku publicznego, przestrzeganie ustaw i ochronę praw obywateli, kierują miejscowym budownictwem gospodarczym i kulturalnym, ustalają budżet miejscowy**

Artykuł 97 Konstytucji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Wolność, jaką odzyskała Polska dzięki Rewolucji Październikowej, nie stała się jednak wolnością narodu polskiego. Burżuazja i obszarnictwo polski, którzy zagarnęli władzę przy pomocy przywódców PPS, uczynili z naszego kraju narzędzie imperializmu francuskiego, angielskiego i wreszcie hitlerowskiego, forpoczęcie kontrewolucji i interwencji przeciwko Krajowi Rad. Na wielkoduszne akty rządu radzieckiego, zabezpieczające najistotniejsze interesy narodu polskiego, odpowiedziało burżuazja polską wojną i wyprawą kijową oraz zagarnięciem ziem Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Wbrew najistotniejszemu interesowi narodu polskiego, burżuazja wykopała przepaść między naszym państwem i Związkiem Radzieckim i wszystkie wysiłki skier-

w najserdeczniejszym braterstwie z ludami ZSRR, kierowanymi przez Wielkiego Stalina. Wszelkimi sposobami w tej walce udzielił im wierny zasąd polityki, ustalonej jeszcze w dnach Wielkiej Rewolucji Październikowej, Związek Radziecki i osobliwie towarzysze Stalin.

Związkowi Radzieckiemu i osobliwie towarzysze Stalinowi naród polski zawdzięcza odrodzenie i wyposażenie w najnowocześniejszą sprzęt Wojska Polskiego. Jemu to zawdzięcza, że Wojsku Polskiemu dane było walczyć u boku bohaterów Armii Radzieckiej przeciwko śmiertelnemu wrogom, tępom i niemiecckim, o wyzwolenie narodowe i społeczne. Jemu to zawdzięcza warunki, w których mogła powstać silna, niepodległa Polska.

Gdy po raz drugi na przestrzeni

# ZMP-owski „Zaciąg Pokoju”

Apel łódzkiej szwaczki — Lucyny Maciejewskiej, która walczyła niezorganizowaną młodzieżą robotniczą do wstąpienia w szeregi Związku Młodzieży Polskiej, szybko wyszedł poza obręb Łódzkiego Zakładu Przemysłu Odzieżowego, w których pracuje jego inicjator. Dziś podejmuje go robotnicza młodzież całej Polski.

Młodzi śląscy górnicy, warszawscy murarze, poznańscy metalowcy, bydgoscy kolejarze i łódzcy włókniarze na zebraniach, poświęconych obradom Kongresu Pokoju, zgodnie oświadczają: — „Manifest do narodu świata stwierdził, że — na pokój się nie czeka — pokój trzeba zdobyć”. Aby zdobywać pokój, aby o niego walczyć i pracować lepiej niż dotąd, postanawiamy zostać członkami ZMP — prowadzącej organizacji młodzieży polskiej”.

„Zaciąg Pokoju” narodził się w Łodzi, ale w chwili obecnej stał się on już ruchem, ogarniającym wszystkie miasta polskie, wszystkie fabryki, huty i kopalnie. W ŁZPO do organizacji wstąpiła 50-osobowa grupa produkująca w pracy młodzieży, w Zakładach Pończosznictwa im. Szczeniawki ponad 20 osób, w ZPW im. Bardeckiego — 23, w ZPW im. Barlickiego — 16, w ZPDZ im. Ofiar 10 Września — 14, w Fabryce Drutu i Wyrobów Drucianych w Radomsku — 86, w ZPW im. Reymonta deklaracje do ZMP podpisało 40 młodych robotników, wśród których większość to przewodnicy pracy, jak np. Władysław Kowalski — przewodnik, przekraczający swą normę przeciętnie o 19 proc., lub Kazimierz Owczarz, wykonujący wraz ze swą młodzieńczą



brygada najwyższej jakości 123 proc. bazy akordowej. W tychże zakładach, powstała młodzieźowa brygada montażowa, której członkowie — Peda, Nudzik, Filipiak i brygadier Skupiński poprosili o przyjęcie ich w szeregi ZMP.

W ZPB im. Dzierżyńskiego na dwóch oddziałowych masowkach po kongresowych 33 robotników postanowiono wstąpić do ZMP. Niezorganizowana dotąd młoda tkacka, wykonująca 108 proc bazy akordowej — Dylak Krystyna, wstępując do ZMP przeszła z obsługi 4 na 6 krosien.

O wzrastającej świadomości młodzieży świadczy wypowiedź produkującej robotnicy z ZPB im. J. Stalina — Stanisławy Wenda, która na zebraniu młodzieży powiedziała między innymi: „My, młodzi robotnicy, widzimy ogromny rozwój Polski Ludowej, widzimy pokojową politykę naszego Rządu; prosząc o przyjęcie do Związku Młodzieży Polskiej, chce-

my wspólnie z całą młodzieżą jeszcze wytrwale walczyć o pokój. Wierzymy, że ZMP poprowadzi nas do tej walki”.

Młodzież wstępuje do organizacji widząc wzrost jej autorytetu i zasięgu oddziaływania. Potwierdza to wypowiedź Ireny Wdowiak — młodej robotnicy z Zakładów Bawelnianych im. 1 Maja: „Obserwując pracę ZMP-owców stwierdziłam, że w szeregach ZMP znajdują się najlepsi spośród młodych robotników — nasi przewodnicy pracy, jak Sas, Sokolowska i inni. Wychowałam ich Związek Młodzieży Polskiej, i dlatego proszę o przyjęcie mnie do ZMP, abym mogła pod kierownictwem tej organizacji walczyć o produkcję — o Plan 6-letni i pokój”.

Na odbytych przed kilku dniami Naradzie Aktywno Wjejskiego woje wódzwa łódzkiego Lucyna Maciejewska, zabierając głos w dyskusji, wystąpiła z wnioskiem by „Zaciąg Pokoju” rozszerzył się na wieś, by najlepszą, klasowo nam bliższą częścią młodzieży wiejskiej włączyć do pracy w szeregach naszej organizacji.

I ten apel nie pozostał bez echa. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę rosła szereg ZMP. ZMP-owski „Zaciąg Pokoju” zwiększa swój zasięg.

Przed aktywnym ZMP w fabrykach i na wsi, przed młodymi agitatorami, stoi zadanie rozwinięcia w jeź coraz potężniejszy ruch, mobilizujący nowe, pełne bojowości i oddania na jego sprawie masy młodzieży robotniczej i maturalnej do walki o POKÓJ i SOCJALIZM.

Aleksander N. Sielski członek ZL ZMP

# Młodzi robotnicy i robotnice, wstępujcie masowo do pokojowych brygad produkcyjnych! Przyspieszcie WYKONANIE PLANU w przemyśle bawelnianym!

# Przezwyciężamy trudności w wykonaniu planu rocznego

Zbliżamy się do końca pierwszego roku Planu 6-letniego. Trzeba stwierdzić, że rok ten w przemyśle bawełnianym nie był naleźyście wykorzystany w dziedzinie pogłębienia świadomości zadań, stojących przed ogniwami Centralnego Zarządu, jak i kierownictwem zakładów pracy. Ten właśnie brak pogłębienia świadomości zaważył w obecnej chwili, spowodował trudności, z jakimi boryka się przemysł w wykonaniu swego planu. Czy trudności na prze strzeni roku były tak wielkie, że nie można było ich pokonać?

Stanowczo nie. Świadczy o tym tempo pracy, jakie potrafiłmy osiągnąć, nadając obecnie. Dłaczegoż więc nie umieliśmy utrzymać tego tempa na przestrzeni całego roku?

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że styl pracy w samym Centralnym Zarządzie nie stał i jeszcze dziś nie stoi na wysokości zadania. Cechuje nas jeszcze kampanijność — to znaczy nieumiejętność rozłożenia zadań równomiernie na przestrzeni całego roku. Brak jest należytego powiązania poszczególnych ogniw tak w Centralnym Zarządzie jak i w zakładach pracy. Ten właśnie brak powiązania był przyczyną niesystematycznego wzrostu pro

dukcji w poszczególnych miesiącach i kwartałach. Przyczyną kilka faktów.

W ZPB im. Okrzei nie można było uruchomić zaplanowanych 100 krosien, ponieważ nie przewidziano w swoim czasie konieczności zwiększenia dopływu energii. W ZPB im. Armii Ludowej nie wybudowano na czas przedalnią odpadkowej, ponieważ zakłady nie dostarczyły materiałów do opracowania dokumentacji technicznej przez Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych. Przyczyna tkwi w tym, że dyrektorzy naczelni zakładów nie interesowali się sprawami inwestycyjnymi, nie kontrolowali wykonania planów inwestycyjnych. W samym CZPB nie przeprowadzono analizy przyczyn tzw. „poślizgów”, czyli faktów opóźnionego oddawania do produkcji parku maszynowego. Zakłady zaś nie walczyły o planowe u ruchomienie maszyn, nie były się o planową wydajność.

Z czego to wynikało i kto ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy?

Przede wszystkim, i to jest najważniejsze — pozostawiało dużo do życzenia planowanie. Zakłady pracy układały plan na następny kwartał opierając się na współczynniku te

chnicznym wydajności, uzyskanym w ubiegłym okresie. A przecież zdarzało się, że na skutek zmiany asortymentu, czy innych przyczyn, nie o siągano w minionym kwartale zapla nowanej wydajności. W ten sposób powstawały plany zaniżone, w ten sposób zakłady starały się przekonać Centralny Zarząd o swoich trud nościach. Planu te z braku gruntownej analizy w Centralnym Zarządzie były zatwierdzane i obowiązujące.

Nie więc dziwnego, że idąc po linii najmniejszego oporu, zakłady nie szukały przyczyn zaniżonej wydajności, nie kontrolowały swego parku maszynowego, nie zwracały uwagi na przestrzeganie przepisów technologicznych w tkalniach, na właściwe krochmalenie osnów, stalo wanie zgrzeblarek, odpowiedni do bór mieszane na właściwą pracę diagraek, wrzecionile i maszyna o brackowych. Nie zwracano uwagi na personel techniczny, nie wykonu jacy swych norm. Skutkiem tego tkacz czekał na osnowę, na repara cję krosna, przadka na niedopowied, majster na kapitalny remont maszyny, a rezultat tego — zaniżona wy dajność, niższy zarobek robotnika, niewykonanie planu państwowego, planu, który jest ustawą.

A więc główną odpowiedzialność za nieosiągnięcie dostatecznej wydajności ponosi personel techniczny.

Trzeba stwierdzić, że mało pracu walśmy nad tym, aby podnieść po ziom zawodowy majstrów, żeby wzmoc ich udział w walce o plan.

Zakłady, które zrozumiały swe za dania, które pierwsze zrealizowały plan roczny — to ZPB im. Armii Ludowej. Obserwując pracę tych za kładów widzimy podnoszącą się z miesiąca na miesiąc wydajność we wszystkich działach produkcji.

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego widząc słabe wyniki na odcinku wydajności, do piero w sierpniu bieżącego roku za

inicjował generalne podwyższenie obrotów krosien i maszyn przedal niczych. Zadanie, jakie postawiono przed zakładami, nie było łatwe, zwłaszcza w tych fabrykach, gdzie brygady remontowe szły po linii „łatwizny”, nie szukając sposobów podniesienia wydajności. Inicjaty wa, która podjęła załoga ZPB im. Szymańskiego, jest dalszym krokiem na drodze do osiągnięcia 100 procentowej wydajności. Inicjatywa ta, rozwijająca się szeroko w naszym przemyśle, przyczyniła się do wzmocnienia szkolenia zawodowego, do podniesienia odpowiedzialności majstrów.

Poważne zadania stoją w tym względzie przed kierownictwami za kładów, organizacjami partyjnymi i związkowymi. Winny one wraz z ca łą załogą wyszukiwać ukryte rezer wy, istniejące w zakładach, analizo wać dokładnie wykonywane plau nów, szybko wykrywać błędy i usu wać wszystko, co hamuje osiągnię cie zarlanowanej wydajności pracy.

W chwili obecnej następuje po myślna zmiana stylu pracy Central nego Zarządu szczególnie na odcin ku odbioru planów. Dziś odbiór ten następuje przy udziale wszystkich Komtek Centralnego Zarządu. Po d czas dyskusji z przedstawicielami zakładów, omawia się dokładnie przyczyny niedociągnięć, wykażając istniejące rezerwy. W ten sposób przedyskutowane i opracowa ne wspólnie plany będą mobilizowa ć całą załogę, będą planami, które kładą obowiązek i odpowiedzial ność na kierownictwa naszych zakła dów, będą planami, gwarantującymi przedterminowe wykonanie Pla nu 6-letniego.

Jeszcze w bieżącym roku przemy śl bawełniany mobilizuje wszyst kie załogi, wyszukiuje rezerwy, zru ca je na zagrożone odcinki produk cji, aby z honorem wykonać roczny plan. Zakłady, które już wykonyły swoje zadania spieszyć winny z po mocą tym, które nie wykonują swych planów państwowych. W dru gi rok Sześciolatki przemysł baweł niany wkroczyć musi z bilansem po myślnie zrealizowanych zadań na pierwszy rok Planu 6-letniego.

Wszystkie nasze sily na front wal ki o wykonanie planów!

Aloży Jóźwiak  
Naczelny dyrektor CZPB

## Prof. A. Opurin Pozdrowienia dla polskich naukowców

Niedawno powróciłem z Warszawy, gdzie brałem udział w obradach II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Uważam za rzecz godną podkreślenia, że Kongres odbył się właśnie w Warszawie, w sto licy Polski Ludowej. Warszawa jest bowiem z jednej strony żywym świadectwem wszystkich okropności, jakie niesie wojna spokojnym miastom, z drugiej zaś — jest ona symbolem odrodzenia, symbolem pokojowej pracy, twórczej pracy, której wykonanie chcą unie możliwić podżegacze wojenni.

Podczas obrad Kongresu najbardziej uderzyła mnie jednorodność wszystkich jego uczestników, reprezentujących ponad 80 krajów świa ta. Tych dwa tysiące osób różnych ras i narodowości, rozmaitych za wodów, poglądów politycznych i przekonań religijnych, łączył jeden wspólny cel — dążenie do pokoju. Jednorodność ta jest — moim zda niem — najlepszą gwarancją pokoju, bowiem dwa tysiące delegatów na Kongres reprezentowało niemal połowę ogólnej liczby mieszkańców globu ziemskiego.

Delegaci na Kongres, zwłaszcza zaś delegaci zza oceanu, którzy w swoich krajach nigdy nie widzieli ruin i zgiszcz wojennych, prze konali się nauce, jakie ciężkie rany zadała Polsce ostatnia wojna. Żadne opisy i opowiadania, żadne artykuły, ani nawet film, nie mogą dać wyobrażenia jak wygląda np. getto warszawskie, a raczej to miej sce, gdzie było niegdyś getto. Ruiny Warszawy wywarły wrażenie na wet na nas, delegatach radzieckich, którzyśmy widzieli ruiny Stalin gradu, Sewastopola i Odessy.

Ale my, delegaci radzieccy, nie patrzyliśmy na ruiny... Podziwia łyśmy entuzjazm ludzi, którzy postanowili wybudować w krótkim okresie nowe miasto, jeszcze piękniejsze od dawnej stolicy Polski.

Z takim zapałem mogą pracować jedynie ludzie pewni swych sily, spokojni o przyszłość. Czerpią oni tę ufność z przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, z narodami innych krajów demokracji ludo wej, z setkami milionów bojowników pokoju na całym świecie.

Ogromnie cieszył nas fakt, że budowniczoie Polski — mam na mysli nie tylko murarzy stawiających domy, lecz wszystkich polskich ludzi pracy, budujących nowe, socjalistyczne państwo — korzystają w swej pracy z doświadczeń i metod przodowników radzieckich.

Naród polski żyje ideą pokoju; zachowanie pokoju jest najwyższymi dla niego sprawą. Dążenie do pokoju znajdowało wyraz do słownie we wszystkim — i w serdecznym, przyjacielskim przyjęciu, jak ie zgotowała delegatom ludność całej Polski i w doskonałej organi zacji kongresu i w licznych, samoradnych manifestacjach w pobliżu gmachu, gdzie toczyły się obrady, i w potężnej manifestacji na Placu Zwycięstwa.

W Polsce byłem po raz pierwszy. Jadąc do Warszawy cieszyłem się na myśl o osobistym zetknięciu się z uczonymi polskimi. Pierwsze moje spotkanie z uczonymi odbyło się na Kongresie, gdzie wśród dele gatów polskich zasiadał m. in. wybitny fizyk prof. Infeld oraz dyr. Łódzkiego Instytutu Biologicznego, prof. Dembowski.

W czasie bytności w Warszawie zwiedziłem Uniwersytet Warszawski oraz Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie miałem moż ność zapoznania się z wybitnymi uczonymi polskimi oraz z ich pra cami z dziedziny zoologii, chemii, fizjologii roślin, gleboznawstwa i agrochemii.

Wobec liczego audytorium, składającego się z profesorów i pra cowników naukowych SGGW i Uniwersytetu, wygłosiłem odczyt na temat działania fermentów w żywej komórce. Odczyt ten wzbudził du że zainteresowanie i wywołał mnóstwo pytań.

Jestem pewien, że nasze przyjacielskie stosunki będą się nadal rozwijały i krepły. Prześlam serdeczne pozdrowienia wszystkim pol skim przyjaciółom oraz najlepsze życzenia owocnej pracy uczonym Warszawskiego Uniwersytetu i SGGW.

## Drukarnia — „wąskim gardłem” w ZPB im. Dzierżyńskiego

W zakładzie włókienniczym dru karnia stanowi jedną z końcowych faz produkcji, dlatego w dużej mierze od niej zależy, czy tkaniny zostaną na czas dostarczone składalni i powędrzą w terminie do magazynów.

Jednak w naszej drukarni nie wszystko jest w porządku. Np. zaprawiaczka pracuje na dwie zmia ny, ale mimo to nie może nadążyć

z wyrobieniem dla wszystkich maszyn odpowiedniej ilości tkanin. Projek tuje się uruchomienie drugiej zapra wiaczki, ale idzie to żóiwim krokiem. A produkcja tymczasem na tym cier pi. Toteż maszyny drukarskie czę sto stoją, gdyż nie mają, co robić.

Barbara Kiełbikówna  
ZPB im. Dzierżyńskiego

## ZPB IM. BYTOMSKIEJ KOŃCZĄ ROCZNY PLAN

Gluchy łoskot krosien dobiega z tkalni. Kobiety, spieszące do pracy na popołudniową zmianę, z zaciekawieniem rzucają okiem na tablicę, umieszczoną na podwórzu. Dziś jest nowe obliczenie pięciodniówki. Na ta blicach widnieją nazwiska przodują cych robotników, którzy w tym cza sie uzyskali najwyższe przekroczenie baz.

O, patrzcie, Gałczyńska znów na pierwszy miejscu, wykonała 107 proc. bazy — odzywa się któraś z tkaczek.

Z jarzeniowych lamp w tkalni plyną potoki światła. Młoda tkaczka przechodzi między szpalerem swych 28 krosien, przyglądając się uważnie, czy wszystkie szpulki w aparatach automatycznych leżą na właściwych miejscach. Raz po raz zatrzymuje się przy krosnie, wyciągnie czołenko, odsuka watek i szybkim ruchem uru chamia krosno, to znów wiąże nitkę w osnowie, czy podłogi. To ZMP-ówka Aniela Gałczyńska, pracująca w tkalni do piero od dwóch lat, dziś już przodu jąca tkaczka, wzorowa pracownica.

Wszystko to przyswajała so bie szybko, toteż jej wykonanie baz zaczęło wzrastać i wkrótce doszła do tak upragnionych 100 procent.

A dziś? Dziś Aniela Gałczyńska znacznie przekracza owe 100 proc. Mało kto jej dorówna w sprawności i staranności, z jaką obsługuje swoje krosna.

Właśnie w tej chwili podeszła do krosna, na którym została utkana duża sztuka towaru. Przecięła tkaninę pośrodku wałka, nacisnęła sprężynę i szybkim ruchem wyjęła watek z towarem. Pozostające końce tkaniny na krosnie zwinęła zrzęcznie na watek, aby tworzyć nowe metry, aby jak najprędzej wykonać plan, przy czynić się do wzmocnienia dobrobytu i utrwalenia pokoju.

Majster ob. Bolesław Cytryniak, stojący w pobliżu przy krosnie, tu maczy jednej z tkaczek, iż czołenka nie należy wyjmować od strony wy delca, gdyż ten może łatwo ulec skrzywieniu, a z tego wynikają błę dy, np. rzadkie paski.

Wprowadziła parcia majstra Cytry

niaczyc, dlaczego powstały błędy i kto temu winien. Tak, ona nie wy robi już sztuki z brakami, dosyć już najałda się wstydu, gdy się to jej kiedyś zdarzyło.

W sekretariacie partyjnym tow. Sierankowska, sekretarz organizacji podstawowej, do niedawna robotnica ZPB im. 1 Maja, przegląda sprawo zdanie z wczorajszego wykonania przez załogę dziennego planu. W pewnej chwili mocno się zastanawia. Okazuje się, że na jednym z odcin ków produkcyjnych wcale nie jest dobrze. Trzeba natychmiast skontro lować, co tam się stało — mówi do siebie — a tych majstrów, którzy wczoraj nie wykonali planów, trzeba poprosić na dzisiejszą egzekutywę.

Tow. Sierankowska przyniosła z Czerwonego Widzewa bojowość w walce o wykonanie planów, która udziela się kierownictwu i całej za łodze.

Codzienna ścisła kontrola pracy tkaczek i majstrów — opowiada kie rownik tkalni, tow. Zóraw — sprawi ła, że w ZPB im. Bytomskiej nie ma prawie wcale tkaczek, nie wykonu jących swych baz. Ot, np. w paź dzierniku wszystkie tkaczki wypel niły plany miesięczne, a w listopadzie tylko jedna nie wywiązała się ze swych zadań. Jest to zasługa ca łej załogi, która zrozumiała, że wy konanie planu, że realizacja zadań pierwszego roku Planu 6-letniego, to zwiększone zarobki, to wzrost dobro bytu mas pracujących, to wzmoczenie walki o pokój. Nie miała jest w tym zasługa organizacji partyjnej, która stale mobilizuje do walki na tym odcinku. Kierownictwo w walce o re alizację planów również nie pozos taje w tyle. Dyrektora naczelnego, tow. Nowaka, można zastać na sali produkcyjnej o każdej porze dnia.

Tak więc wspólnym wysiłkiem wszystkich urzędywistówia się roczny plan produkcyjny ZPB im. Bytom skiej. Już wkrótce załoga zameldu je Łodzi o wykonaniu tegorocznych zadań. Zwycięstwo jest bliskie.

M. Szumska.

### Do czytelników PRASY RADZIECKIEJ

Biuro Zagraniczne P.P.K. „RUCH” w Warszawie, Plac 3 Krzyży Nr. 16, podaje do wiadomości, że zostało zakończzone przyjmowa nie zamówień na dzienniki i czasopisma radzieckie na I kwartał 1951 r.

Jednocześnie zawiadamiamy, że w dalszym ciągu wszystkie placówki P.P.K. „RUCH”, Agencje i Urzędy Pocztowe, Oddziały Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki oraz księgarnie „Domu Książki” przyjmują zgłoszenia na prenumeratę czasopism radzieckich na II i dalsze kwartały 1951 roku.

1090

## Młodzieżowe brygady pokoju

Nie na próżno Lucyna Maciejew ska wezwiała młodzież robotniczą do „Zaciągu Pokoju”, do wzmocnienia sily w walce o pokój.

Oto w ZPB im. Marchlewskiego, wśród młodzieży ZMP-owskiej, narodziła się nowa forma walki o pokój. Młodzi tkaczki i tkaczkzi, zebrawszy się onegdaj na krótkiej naradzie, postanowili:

— Utworzymy brygady produkcyj ne, które będą walczyć o wysoką ja kość produkcji. Będą to nasze bry gady pokoju. Nadamy im imiona sławnych bojowników o pokój.

Mysł była piękna. Rychło wcieli no ją w życie. Przewodnicza pracy ZMP-ówka, Wiesia Brzezińska, za krzętnie się zwaowo wokół swych krosien. Rozmówiła się z koleżankami. Zgłosiły się od razu — Irka Gidz gler, Łódzia Bieńkowska i Banasia kówna. Pierwsza brygada pokoju przyjęła zaszczytne miano prof. Joliot - Curie.

Następnego dnia młode tkaczki stały się rano do pracy. Nowa brygada otrzymała do obsługi nowe krosna. Obejrzały warsztaty, przy gotowały wszystko, aby potem nie było „niespodzianek” w produkcji. Robota ruszyła z miejsca. Brygada pracuje dobrze i wydajnie. Wiesia Brzezińska ma przecież wprawę w kierowaniu zespołem. „Stara” to już doświadczeniem przodowniczka, wyrabiająca 116 proc. bazy. Nazwisko jej już nieraz widniało na szpal tach gazetki „Byskawicy”, jaka co dzień ukazuje się w tkalni.

Wśród młodzieży ZPB im. Marchlewskiego panuje ogromne poru szenie. Brygada im. Joliot - Curie nie będzie przecież ostatnią. Apel

### Szkolenie partyjne w MZK

Piękna świetlica MZK, należycie urządzona i pomyslowo udekorowa na, stwarza odpowiednią atmosferę na wykładach i sprzyja warunkom szko lenia na wykładach. Na kursie szko lenia II stopnia, spośród 21 uczestni ków, obecnych było 19.

Wykładowca, tow. Strużczak, mó wi właśnie o imperializmie. Prelegent wypowiada się interesująco i w spo sób prosty, łatwo zrozumiały dla stu chaczy. Znajduje to wyraz w toku dy skusji, w której uczestniczy liczna gru pa towarzyszy. Po wykładach i dy skusji nastąpiła 10-minutowa pra sówka.

Punktualność, dobrze prowadzona lekcja i właściwie pojęta dyscyplina sprawia, że szkolenie partyjne w Miejskich Zakładach Komunikacyj nych dobrze spełnia swe zadanie i winno być przykładem dla innych.

B. Łukaszewicz

rzucony przez nią, znajdzie od gźwięk w macierzystym zakładzie i wszędzie, gdzie tylko młodzież wal czy o produkcję, o pokój.

Z każdym miesiącem wzrasta świa domość młodych realizatorów pla nów produkcyjnych, że właśnie oni, młoda, twórcza kadra, powinni szukać nowych, skuteczniejszych form

pracy i szeroko je propagować. Właś nie oni winni stać na pierwszej linii walki o plan.

Wczoraj w ZPW im. Barlickiego powstała młodzieżowa brygada po koju, pracująca na samoprzniecach. Brygada nosi imię wielkiego bojow nika o wolność Ili Erenburga.



Tkaczki — Wiesława Brzezińska i Leokadia Bieńkowska — członkinie pokojowej brygady produkcyjnej im. Joliot - Curie w ZPB im. Marchlewskiego.

## Pomoc dla tkaczy w ZPB im. Okrzei

Aktyw partyjny i związkowy ZPB im. St. Okrzei, rozpatrując wezwanie pracowników ZPB im. Szymańskiego do wykonywania przez całą załogę baz w 100 proc., rozważył wszystkie swoje możliwości w tej dziedzinie. Między innymi postanowiono wykorzy stać przy pracy wszystkich pracow ników, którzy kiedykolwiek byli zatrud nieni w tkalni, a obecnie zajęci są na innych stanowiskach. Mają oni roz toczyć indywidualną opiekę i udzielić bezinteresownej pomocy tkaczom, nie wyrabiającym swych baz.

Ochotniczo zgłosiło się 25 osób, do niedawna jeszcze pracujących jako tkaczki, a następnie wysuniętych na różne stanowiska, od przeglądacza za cząwszy, a na dyrektorze skończyw szych.

Specjalnie wyloniona komisja ko ordynacyjno - kontrolna przydzieliła pod opiekę każdemu zgłaszającemu się od dwu do pięciu tkaczy, dotych czas z różnych przyczyn nie wykonu

jących swych baz. Zadaniem opieku na będzie pomagać codziennie po za jęciami służbowych powierzonym je go pieczy tkaczom przez wyszukiwa nie błędów i analizowanie wraz z nimi przyczyn niewykonania baz. Akcja ta prowadzona będzie tak dłu go, dopóki dany tkacz nie osiągnie powyżej 100 proc. bazy.

Załoga naszej tkalni na odbytej masówce w dniu 14 grudnia 1950 ro ku, po wysłuchaniu wezwania tkaczy ZPB im. Rewolucji 1905 r. do wyko nywania w 100 proc. baz, przyjęła apel i jednocześnie wezwala ze swej strony załogę ZPB im. Harna ma do pójścia w swe ślady.

Jesteśmy pewni — oświadczyli tka cze — że organizując w ten sposób naszą pracę, zespoleni dążeniem do wypełnienia zadań Planu 6-letniego, wywiążemy się z honorem ze swych obowiązków.

M. Jeziorny  
ZPB im. St. Okrzei



Robotnicy ZPB im. W. Bytomskiej oglądają co dzień z ciekawością wy zamieszczone na tablicach.

Ale nie zawsze osiągała ona tak dobre wyniki. Bywało, i to jeszcze nie tak dawno, że nie wyrabiała swych baz. Największym jej pra gnieniem było wówczas zostać przodownią pracy i stać się wzorem dla innych. Pragnienie to spotęgowało się jeszcze w okresie realizacji zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Postanowiła sobie, że musi przełamać trudności, że za wszelką cenę musi nauczyć się właściwych metod pracy.

Zaczęła obserwować, jak też pracują przodownice, celujące tkaczki. Już w krótkim czasie wiedziała, że w razie zepsucia się krosna, należy natychmiast zawiadomić o tym majstra, gdyż w ten sposób nie dopuszcza się do długich postójów. Dalej, iż trzeba często oglądać czołenka i sprawdzać, czy mają dość ostre czub ki i czy są dostatecznie gładkie, aby nie rwały się nici. Wiedziała wresz cie, że osnowy należy utrzymywać w porządku nie krzącując ich, a wtedy można uniknąć powstawania zry

niaka uzyskuje 105 proc. planu, ale on chciałby, aby towar był zarazem jak najlepszy. Tkaczka pilnie stu cha. Dobrze pojmuje, że walka o jakoś jest równie ważna, jak i o ilość. Zresztą, jak to bywa nieprzy jemnie, gdy utka się wybrakowana sztuka, a potem dyrektor, sekretarz organizacji partyjnej i kierownik obecni są przy przeciąganiu towaru, a tkaczka i majster muszą się tu

Kronika Piotrkowa

Usprawnić zaopatrzenie wsi w województwie łódzkim

Liga Morska szkoli kandydatów na marynarzy



WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie

K I N A:

Kino „BAŁTYK“ wyświetla film produkcji czechosłowackiej pt. „Cesaraki słowik“.

Kino „Polonia“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Lichwiarz Gobeck“.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Wzorowy Dom Opieki dla Starców w Sulejowie

W Miejskim Domu Opieki dla Starców w Sulejowie przebywa obecnie 48 chorych starców, rekrutujących się przeważnie z rodzin robotniczych oraz mało i średnio-rolnych chłopów.

Szkolenie związkowe

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Piotrkowie zorganizowała przy zakładach pracy na terenie naszego miasta i powiatu — 16 godzinne kursy masowego szkolenia.

Zaopatrzenie świata pracy miast i wsi w artykuły pierwszej potrzeby — to jedno z najważniejszych zadań handlu społecznego.

Kiedy handel na wsi skupiał się w rękach prywatnych, kapitalistom nie zależało na dostosowaniu punktu sprzedaży do potrzeb ludności.

Zjazd Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy

22 grudnia br. o godzinie 10 rano w Piotrkowie odbędzie się zjazd Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkiego.

Na zebraniu zostanie uroczystie wręczona nagroda pracownicy Elektrowni Piotrkowskiej tow. Ludwikowi Madejczykowi - racjonalizatorowi pracy, który dokonał szeregu usprawnień w turbinach. Tow. Madejczyk otrzyma piękny aparat radiowy.

W naszym ustroju — całość życia gospodarczego ujęta jest planem, a zatem rozmieszczenie na wsi punktów dystrybucyjnych handlu społecznego musi być planowe.

Sklepy prywatne przed wojną zaopatrywały biedotę wiejską w towary po wysokich cenach, mając na względzie jedynie własne korzyści.

W grudniu 1949 roku istniało w naszym województwie 179 społecznych hurtowni, prywatnych w tym czasie było 12. W sierpniu 1950 r. — hurtowni społecznych było już 213.

W roku bieżącym spółdzielczość samopomocowa uruchomiła dużą ilość masarni, piekarni, sklepów tekstylnych, sklepów z artykułami żelaznymi i gospodarstwa domowego.

Mimo poważnych osiągnięć, w działalności Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska istnieją jeszcze niedociągnięcia. Dają się zauważyć braki, wynikające z niemożności szerokiego asortymentu towarowego, braki w wy-

Odprawa opiekunów drużyn barcerskich

Dziś, w niedzielę, dnia 17 grudnia br. o godzinie 9 rano w lokalu Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej w Piotrkowie Aleja 3-go Maja 6, odbędzie się odprawa opiekunów drużyn barcerskich z terenu powiatu piotrkowskiego.

posażeniu technicznym niektórych piekarni, mleczań i innych placówek. Nie wszędzie też została wdrożona dobra personel.

Często jeszcze daje się zauważyć na terenie wsi brak zainteresowania się komitetu członkowskiego rozdziałem zarówno artykułów tekstylnych, jak i innych. Usunięcie niedomagań li tylko przez czynniki administracyjne handlu społecznego — wymagałoby długiego czasu i nie może dać pożądanego efektu.

Na terenie naszego województwa w wielu sklepach zauważyć się daje nadmiar pewnych artykułów luksusowych z uszczer-

kiem dla bardziej pożądanym. Otwiera się tu pole do działania dla komisji radnych, a także gminnych rad kontroli, powołanych przez ZSCh, które winny czuwać nad doborem asortymentu towarowego oraz nad tym, by masa towarowa przede wszystkim trafiała do rąk biedoty wiejskiej i średnio-rolnego chłopca.

Zdarza się często, że placówki społeczne nie nadsyłają w terminie zamówień lub też nie odbierają w terminie zamówionych towarów.

Na tym odcinku komisje społeczne winny wklikiwiej wglądać w sytuację i potrzeby swego terenu, by wszystkie występujące niedociągnięcia mogły być szybko likwidowane.

Załoga Odlewni Żeliwa „Korab“ przechodzi na nowe normy produkcyjne

W Zakładach Wytwórczych i Odlewni Żeliwa „Korab“ w Piotrkowie odbyło się ogólne zebranie załogi fabrycznej, na którym omówiono sprawę wprowadzenia nowych norm produkcyjnych.

Biorący udział w zebraniu przedstawiciele Miejskiego Komitetu PZPR — tow. Henryk Przybyłowicz stwierdził, że w fabryce „Korab“ w Piotrkowie dotychczasowe normy produkcyjne były za niskie. Przez wprowadzenie nowych norm produkcyjnych, wzrośnie produkcja Zakładu.

Po referacie tow. Przybyłowicza wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której wskazywano na szereg istniejących jeszcze braków w poszczególnych działach produkcji.

Ob. Stanisław Błoński — pomocnik formierza powiedział, iż nowe normy są słuszne i przyczynią się na pewno do podniesienia wyników pracy, należy jednak tak wszystko usprawnić, by robotnik nie był zmuszony czekać przy warstwie na potrzebny mu do produkcji surowiec.

normalny stan giserni, spowodowany brakiem dostatecznej pomocy i zapewnił, że niedociągnięcia te zostaną wkrótce usunięte przez zwiększenie personelu pomocniczego.

Ob. Jan Sroka poruszył sprawę braku szczotek do czyszczenia odlewów, na co referent zaopatrzenia, ob. Jan Matyja, odpowiedział, iż istniały dotychczas trudności w nabyciu szczotek. Obecnie trudności te zostały przezwyciężone i za kilka dni szczotki zostaną wydane do użytku.

Brygadziści montażu krosien, ob. Stanisław Krystek stwierdził, że sprawa wydajności pracy w dziale montażu krosien przedstawia się, mimo ubytku ilości sił roboczych, pomyślnie — „Wyteżymy wszystkie siły — powiedział ob. Krystek — aby sprostać zadaniu, jakie stawia przed nami zmiana norm produkcyjnych. Dotychczasowe, przestarzałe normy dawały tylko okazję niesumieinnym robotnikom do zaniedbywania się w pracy. Nowe normy przyczynią się do podniesienia stopy życiowej robotnika oraz przyspieszą realizację Planu 6-letniego.

Ob. Henryk Owczarek poruszył sprawę nieterminowego dostarczenia materiałów do poszczególnych działów produkcji, przez co wydajność pracy ulega znacznemu za-

Liga Morska przystępuje ostatnio do masowego szkolenia młodzieży — kandydatów na marynarzy pełnomorskich i śródlądowych. W związku z tym w dniu 14 bm. w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której omówiono organizację szkolenia.

Liga Morska urządza również szereg kursów dla amatorów sportów wodnych, kurs na sternika śródlądowego oraz na żeglarsza. W połowie stycznia 1951 roku uruchomiony zostanie w Giżycku kurs jachtingu. Drugi taki kurs odbędzie się w połowie lutego 1951 roku.

Liga Morska zamierza poza tym obciąć szkoleniem młodzież od 8 do 18 lat oraz wszystkich członków L. M.

hamowaniu. W imieniu kierownika fabryki tow. Józef Kluszczyński zapewnił, że istniejące dotychczas niedociągnięcia natury technicznej będą w najkrótszym czasie usunięte.

Z ramienia Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Łodzi zabrał głos ob. Komorowski, który wskazał na znaczenie zmiany dotychczasowych norm produkcyjnych dla naszej gospodarki narodowej. Ob. Komorowski zapewnił załogę Odlewni Żeliwa „Korab“, iż Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejskowego w Łodzi dołoży starań, aby udzielić wszelkiej pomocy pracownikom.

Podsumowaniem dyskusji dokonał przedstawiciel Miejskiego Komitetu PZPR, tow. Henryk Przybyłowicz. Tow. Przybyłowicz podkreślił, iż pracę należy zorganizować w ten sposób, by wyeliminować istniejące dotychczas trudności. Kierownictwo zakładu winno zmobilizować wszystkie możliwe środki, aby usunąć braki w zaopatrzeniu poszczególnych działów produkcji. Przy stosowaniu nowych norm produkcyjnych, robotnicy racjonalnie wykorzystując czas, będą mogli znacznie je przekraczać.

K. M.
Czytanie i rozpowszechnianie „GŁOS“



Pełna życia i werwy, dzielna przewodnicząca Rady Gminnej, Natalia Kowalska (ludowa artystka ZSRR, laureatka Nagrody im. J. Stalina — Natalia Uziw)

nas właśnie do stron rodzinnych ciotki Warwary — do współczesnej kolchozowej wsi ukraińskiej. Wiesz jest jedną z wielu — usiłek jej do przodujących kolchozów, których przewodniczącymi są stłnny stachanowcy rolnictwa radzieckiego: Dubkowiecki, czy Połomny — a przede „Kalinowy gaj“ wzbudza w nas podziw, pełen odczołny... zazdrości. No, bo tylko pomyśleć: „zwykła“ chłopka udzie

Teatr im. I. Franki „Kalinowy gaj“ A. Korniejczuka

la cennych wskazówek artystycznych znanemu malarzowi radzieckiemu, rozprawiła z nim o Riepinie; jej córka wespół z córką przewodniczącego kolchozu przeprowadzają analizę książki laureata Nagrody Stalinowskiej i laureat zauszony jest znać całkowitą trafność tej „domorościej“ krytyki; młody, wiejski poeta stara się zdobyć względy ukochanej dziewczyny... czytając jej do białego rana wiersze, nie tylko swoje, ale Lermontowa, Łesi Ukrainki, wielkich poetów rosyjskich i ukraińskich.

Taki jest poziom kulturalny chłopstwa radzieckiego, takie rezultaty daje zwycięska, socjalistyczna prędkość wsi. Lecz sukcesy, do których my dopiero mierzymy, nie zadawala jej bynajmniej ludzi Związku Radzieckiego. Wielki Kraj Zwycięskiego Socjalizmu znajduje się już na nowym, wyższym etapie rozwojowym: buduje komunizm. A warunkiem zbudowania komunizmu jest dalsze przekształcenie świadomości ludzkiej. Dotyczy to, oczywiście, i kolchozników: i ich świadomość musi stać się przez świadomością godną epoki komunizmu, świadomością komunistyczną. Rozumie to dzielna, pełna niepożytej energii przewodnicząca Rady Wiejskiej — Natalia Kowalska, rozumie to bohaterki „matros“ z okresu Wojny Narodowej z hitleryzmem — Karpo Witrowij, zdaje sobie z tego w pełni sprawę młodziutki kolchoz „Kalinowy gaj“: Wasilina, Nadia, Olga, Oksana, Pataszka i Barbara — wiejskie komсомоłki i komсомолcy. Od-

staje jednak, niestety, od nurtu nowego, wspaniałego życia przewodniczący „Kalinowego gaju“ — Iwan Pietrowicz Romaniuk.

Czy Romaniuk jest człowiekiem mało wartościowym, który przypadkiem może trafić na odpowiedzialne stanowisko? Nie. Nie może być przypadkiem, iż przewodniczy on kolchozowi od blisko 20 lat. W ciągu tak długiego okresu czasu położył niewątpliwie du-

że zasługi, aby dobrze zagospodarować swój kolchoz, aby podnieść dobrobyt kolchozników. Lecz przy wszystkich swoich zaletach waleczny saper, który czasu wojny dotarł ze zwycięską Armią Czerwoną do Berlina — zapomniał o jednym: że czas nie stoi w miejscu, że świat się zmienia i rozwija. Młodzi zwłaszcza kolchozownicy „Kalinowego gaju“ uczą się, zapoznają się z nowymi osiągnięciami mi agronomii radzieckiej, obserwują ją pilnie i starają się zastosować u siebie doświadczenia przodujących kolchozów radzieckich, walczą o wprowadzenie nowych metod pracy, a Romaniuk to wszystko lekceważy. „Dobrze jest, jak jest — zdaje się mówić — lepiej nie potrzeba.“ I trwając w zaoferowaniu — nie uczy się, nie rozwija, nie czyta zaleceń i instrukcji Partii, nie słucha głosów krytyki. Taką postawą wprowadza kolchoz w trudne położenie.

Wady Romaniuka wypływają z braku dostatecznie głębokiego uświadomienia ideologicznego. Gdy jednak ogólne zebranie partyjne kolchozu uprzytomni mu w pełni jego błędy — Iwan Pietrowicz zdobył się na akt głębokiej samokrytyki: pozostał wiek kolchoz pod dobrą opieką Witrowija, a sam pojedzie zwalczać w sobie „stare“ na kursie u Dubkowieckiego.

Wspomnieliśmy już wyżej o tym, że „Kalinowy gaj“ obrazuje wspaniały proces upowszechniania kultury, ogarniającej nie tylko radzieckie miasta, ale i najbardziej odległe osady czy wsi.

Przykład Romaniuka wskazuje na głęboką humanitarność radzieckiego systemu wychowania. Przewodniczący „Kalinowego gaju“ popełnił poważne błędy, wyrządził szkodę swemu kolchozowi, lecz Partia i społeczeństwo nie rezygnuje bynajmniej z człowieka, któremu „powinęła się noża“, dlatego że błędził w niewiedomości. Romaniuk otrzymuje pomoc, aby mógł zwalczyć w sobie wszystkie pozostałości tego, co w nim zaoferane i wsteczne, aby — jak sam powiada — potrafił się „spotykać z dialektyką“.

Jest w „Kalinowym gaju“ poruszony również problem „łącności miasta ze wsią“. Inaczej jak przedstawił autor, niż w „Makarze Dubrawie“. Tam kolchoz kontaktuje się z klasą robotniczą Donbasu, tu do kolchozu zjeżdżają przedstawiciele twórczej inteligencji radzieckiej. Nie jest to jednak żadne „chłopstwo“, żadna fałszywa „ludowość“, spotykana nieraz w dramaturgii burżuazyjnej. Laureat Nagrody im. Stalina słynny pisarz, Batura, oraz znany artysta malarz, Werba, to reprezentanci sztuki, która czerpie swe natchnienie z pełnego radości, opartego na twórczej pokojowej pracy życia ludzi radzieckich. Obaj tedy goszczą w „Kalinowym gaju“, aby się zapoznać dokładnie z rzeczywistością kolchozową aby na jej kanwie tworzyć prawdziwe dzieła o życiu i pracy wsi ukraińskiej; aby uchwycić „na gorąco“ głębokie przeżycia, zachodzące w społeczeństwie, przechodzącym od socjalizmu do komunizmu.

Podając widzowi szereg problemów (obok wyżej wymienionych: pięknie przedstawione zagadnienie przyjaźni, miłości i głębokiej moralności budowniczych komunizmu), które uczą i wychowują — czyni to autor w sposób, który publiczność wzrusza i bawi. Sztuka Korniejczuka jest pełna humoru, rozśpiewana i tchnąca radośnym, optymistycznym nastrojem prawdziwej radzieckiej wsi kolchozowej.

O inscenizacji „Kalinowego gaju“

Na najwyższe słowa uznania zasłużył reżyser laureata Nagrody Stalinowskiej, dyr. Ignacego Jary, podziw wzbudza oprawa scenograficzna A. Petryckiego, również odznaczonego Nagrodą im. Stalina, a artyści...

Znakomitych artystów bratniego narodu ukraińskiego najlepiej ocenili samą publiczność, mówiąc w czasie antyaktów: „Oni nie grają. To są prawdziwi ludzie, żywcem przeniesieni na scenę z rzeczywistości wsi kolchozowej“.

Nic dziwnego. Jeśli bowiem sięgnąć do listy zespołu teatru im. Franki, przy nazwiskach większości artystów znajdziemy zaszczytne tytuły: ludowy artysta ZSRR... zastawiona artystka ukraińskiej i Uzbekkiej SRR... laureat Nagrody Stalinowskiej... Artyści takiej rangi potrafilili zagrać „Kalinowy gaj“ w taki sposób, który bez reszty urzeczywistnia wszystkie intencje sztuki. Dotyczy to zarówno mistrzowskiej kreacji J. Szumskiego w roli Romaniuka, jak i gry świetnej Natalli Uziw (Natalia Kowalska), doskonałego Karpo-Wi-



„Jeszcze uszyści zobacz, kim jest saper, który zwycięsko ukończył do Berlina — Iwan Pietrowicz Romaniuk...“ — mówi przewodniczący kolchozu „Kalinowy gaj“ (ludowy artysta ZSRR, laureat Nagrody im. J. Stalina — J. Szumski)

trawia (W. Dobrowolski), jak i pełnego czaru Ponomarenki (malarz Werba), promieniejącej wdziękiem Wasiliny (O. Kucenko), jak i groteskowej, komicznej Agi Szczuki (P. Niatko), śmiesznego wiejskiego poetę (A. Panasieljew), jak i wybornego Wakulenki (I. Markiewicz)...

„Kalinowy gaj“ był nie tylko prawdziwą uctą artystyczną dla łódzkiej publiczności. Inaugurację przedstawienia Teatru im. Franki przekształciło się w żywiolową, potężną manifestację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i polsko-ukraińskiej w szczególności. Ambasadorzy kultury ukraińskiej zbliżyli dzięki swej produkcyjnej sztuce znajomość życia i pięknej ojczyzny do społeczeństwa robotniczej Łodzi.

Stefan Stefański.



Co pisała prasa łódzka w dniu 17 grudnia 1930 r.

„ROZRUCHY PRZEDŚWIĄTECZNE”

W związku z szalejącym kryzysem — pisał „Głos Poranny” — magistrat szereg miast wstrzymał wypłatę wszelkich zasiłków dla bezrobotnych. Tak stało się w Tomaszowie, Konstancynie, Pabianicach i w innych miastach.

W związku z powyższym codziennie w tych miastach dochodzi do rozruchów. Bezrobotni domagają się wypłacenia zasiłku przed świętami, wnoszą antyrządowe okrzyki i bez przerwy szturmują gmachy magistratów.

W dniu wczorajszym burmistrzowie tych miast przyjechali do Łodzi, aby interweniować w województwie, w sprawie wypłaty zasiłków. Wojewoda Jaszczolt jednak rozłożył bezradnie ręce, że nie da bo niema.

BRAK PIENIĘDZY NA CHOINKI

Sprzedawcy choinek narzekają — pisał „Głos Poranny” — że nikt nie kupuje choinek. Przygotowane zapasy leżą bezużytecznie. Konkurencja sprzedawcom robią bezrobotni, którzy przynoszą choinki do miasta nieraz z bardzo dalekich okolic, aby tylko zarobić parę groszy.

PARADNE MUNDURY I GŁÓD

Gazety donoszą, że zarządzeniem Ministra Spraw Wojskowych wprowadzone zostaną w korpusie oficerskim parady mundury — a mia nowicie „kity”, „galonki”, „ulanki” i „buliony”.

Gazety łódzkie zajęły wobec tego zarządzenia rozmaite postawy. Jedne piszą, że będzie to seria nowych obustalunków dla przemysłu i może się wreszcie „ruszyć” w naszym zamarym przemyśle. Inne gazety domagają się obrócenia owych sum na doraźną zapomogę dla głodujących bezrobotnych. Podczas gdy w szkołach dzieci mdleją z głodu — nie można wydawać pieniędzy na podobne luksusy („Głos Poranny”).

FABRYKA POZNAŃSKIEGO ZAMKNIĘTA

W dniu wczorajszym na murach fabryki Poznańskiego przy ul. Ogrodowej ukazało się ogłoszenie dyrekcji o zamknięciu fabryki z dniem 18 grudnia 1930 roku.

Przed gmachem dyrekcji zaczęły się gromadzić tłumy robotników, domagających się wypłacenia jeszcze przed świętami wszystkich za legitych zarobków.

Ze sportu

Musimy walczyć o podniesienie poziomu ideologicznego naszych działaczy sportowych i zawodników

Dwudniowe obrady III Plenum GKKF oceniając osiągnięcia naszego ruchu sportowego w roku 1930, wskazywały również na poważny brak w pracy ideowo-wychowawczej wśród naszych działaczy sportowych i wśród zawodników.

Podniesienia poziomu pracy ideowo-wychowawczej wśród naszych działaczy sportowych i w kadrach zawodniczych dokonamy przede wszystkim przez wychowywanie naszych sportowców w duchu głębokiej miłości do naszej ludowej ojczyzny i w duchu przyjaźni do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Wielką rolę ma tu do spełnienia nasz

aktyw społeczny, ale jeszcze większą rolę przypada tu w udziale kadry naszych działaczy sportowych.

By właściwie mogła ona wypełnić powierzone sobie zadania, winna mieć odpowiednie wyrobienie polityczne i ideologiczne.

Dlatego wychowanie ideologiczne kadry nabiera zasadniczego znaczenia w ruchu sportowym. Podstawowym elementem wychowania kadry winno być włączenie jej do aktywnej pracy sportowo-politycznej i zorganizowanie dla niej systematycznej pracy politycznej. Kuźnią nowych kadr winna być Akademia Wychowania Fizycznego, wyższe uczelnie W.F. i WOS. Konieczne jest również wpro-

wadzenie do programów tych uczelni zagadnień metodyki pracy politycznej i wychowawczej.

Niemniej zadania ma również do spełnienia aktyw społeczny, czelowi zawodnicy i pracownicy WKKF, którzy winni systematycznie przerabiać i dyskutować zagadnienia polityczne oraz istotę i charakter sportu socjalistycznego.

Poważną rolę winni odegrać w działalności wychowawczej ZMP-owcy wzorując się na pracy swych kolegów radzieckich z Komsomołu. W większym stopniu niż dotychczas na leży w pracy wychowawczej korzystać ze świetlic, prowadzić pracę ze spólą w ogniwach sportowych, mobilizować młodzież do zdobywania SPO, spopularyzować i rozszerzyć współzawodnictwo.

„Poważne zadania, które stoją przed sportem w 1931 roku można wykonać tylko wtedy, gdy każdy działacz sportowy i każdy sportowiec — będą aktywnie walczyć o realizację tych zadań”.

Właściwy poziom i organizacja pracy ideowo-wychowawczej winny zająć czołowe miejsce w działalności wszystkich instancji kierowniczych ruchu sportowego. Korzystając systematycznie w swej codziennej pracy z doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, postawione przed nami zadania, których realizacja stanowić będzie nasz wkład w dzieło budowy podstaw socjalizmu i utrwalenia pokoju — możemy wykonać i wykonać.

Po połączeniu ze Związkiem Ognio wybrało już nowy Zarząd

W tych dniach odbyło się pierwsze plenarne zebranie nowo wybranego Zarządu ZKS „Ognio” (Łódź).

ZKS „Ognio” (Łódź), połączony z b. „Związkowcem” — Zryw, posiada obecnie 1964 czynnych członków, a w tym 7 członków kadry narodowej. Są to: Głazewska, Skirlińska, Kowalska, Dobrowolski, Jaworski, Jędra, Koleczek, a prócz tego wielu reprezentantów Zrzeszenia i okręgu łódzkiego.

Przewodniczący Sosiński przedstawił zadania, jakie stawia Rada Okręgowa Zrzeszenia nowoobranemu Zarządowi. Do zadań tych przede wszystkim należy stałe szkolenie ideologiczne.

Członkowie Zarządu oraz kierownicy sekcji winni dbać o mocniejszą powiązanie wszystkich członków klubu, o sprawną organizację treningów i za praw zimowych oraz o otoczenie opieką SKS-ów.

Przew. Zarządu Saganowski zwrócił uwagę na potrzebę szczególnej mobilizacji wszystkich członków Zarządu nad szczytnym zadaniem umocnienia dotychczasowych osiągnięć obu połączonych klubów.

Skład Zarządu „Ognia” wygląda następująco:

- Przewodniczący — Saganowski, wiceprzewodniczący (Kult. - Ośw.) — Pawłowski, wiceprzewodniczący (Sportowy) — Karpow, wiceprzewodniczący (Admin.) — Komorowski, skarbnik — Pipczyński, sekretarz — Borowik, gospodarz — Ornatoński. Kierownik sekcji gimnastycznej — Sztajnbrecher, kierownik sekcji lekkoatletycznej — Janik, kierownik sekcji pływackiej — Kucharski, kierownik sekcji bokserskiej — Stepok, kierownik sekcji piłkarskiej — Muzyka, kierownik sekcji motorowej — Jurkiewicz, kierownik sekcji łyżwiarskiej — Głazewska, kierownik sekcji gier sportowych — Kiszko, kierownik sekcji szermiarskiej — Borek, kierownik sekcji tenisowej — Gruszczynski, kierownik sekcji kolarskiej — Kaczmarek, kierownik sekcji narciarskiej — Stolarski, kierownik sekcji tenisa stołowego — Chmielewski, kierownik sekcji łowieckiej — Adamczyk, kierownik sekcji szachowej — Golik.

Czy padnie dziś rekord? na 200 m. stylem klasycznym



Dzisiaj na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury rozegrany zostanie ciekawy mecz pływacki o Puchar Polskiego Związku Pływackiego pomiędzy reprezentacją Poznania i Łodzi. W roku ubiegłym Puchar zdobyli pływacy łódzcy. W tym sezonie bronik go będą przed pływakami Poznania. Krakowa, Warszawy, Śląska, Wybrzeża, Wrocławia i Szczecina.

Do dzisiejszego spotkania pływacy łódzcy przygotowani są dobrze. — Mecz z Poznaniem powinniśmy wygrać — mówi nam prezes ŁOZP tow. Kucharski, chociaż poznaniaków nie można lekceważyć. Ja osobiście typuję ich na drugie miejsce w tegorocznych rozgrywkach — mówi nasz rozmówca. — Poznań ma dobrą drużynę żeńską (Przyborowiczówna, Malicka, Żurkówna, Miklasówna) oraz dużo zdolnych pływaków młodszego pokolenia.

Należy się spodziewać, że dzisiaj Dobrowolski znów poprawi rekord okręgu na 200 m. stylem klasycznym, gdyż przeciwnik jego Goetz na tym dystansie stale schodzi poniżej 3 minut.

Ciekawa walka rozegra się dzisiaj — kończy nasz rozmówca — w biegu kobiet na 100 m. stylem grzbietowym kobiet. Do walki z Żurkówną i Kurkówną wystawimy Ciemińską i Kamińską względnie Proniewiczównę i Kowalską.

Uroczyste wręczenie dotacji członkom Kadry Narodowej Ognia

W lokalu Rady Okręgowej Zrzeszenia „Ognio” odbyło się I uroczyste wręczenie kwartalnych dotacji (książeczek PKO, z wkładem 900 zł.) członkom Kadry Narodowej Zrzeszenia „Ognio” Łódź.

Do zebranych członków Klubu przemówił przewodniczący Rady Okręgowej Sosiński. Zaznaczył on, że jest to pierwszy wypadek w historii sportu polskiego, że zawodnicy otrzymują stałą dotację od Państwa. Świadczy to o tym, że państwo ludowe otacza sportowców jak najdalej idącą opieką, popierając kulturę fizyczną i sport wszelkimi środkami.

Wręczenie dotacji nastąpiło następującym członkom Kadry Narodowej: —

Zebranie piłkarzy Ognia

W związku z połączeniem się klubów „Związkowca” i „Ognia” kierownictwo sekcji piłkarskiej zawiadamia wszystkich piłkarzy, że w poniedziałek, 18 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu „Ognia” (ul. Pogonowskiego 82) zebranie informacyjne.

Obecność wszystkich piłkarzy obowiązkowa.

Narciarze NRD w Zakopanem

ZAKOPANE. — Do Zakopanego przyjechała ekipa narciarzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w skład której wchodzi 2 kierowników, 2 trenerów, 19 zawodników i 5 zawodniczek. Narciarze NRD odbędą wspólny obóz z zawodnikami Gwardii, który potrwa do 8 stycznia 1951 r.

Trener Seidl w Łodzi

W piątek w lokalu „Ognia” otwarty został przez ŁOZPN kurs dla instruktorów piłkarskich. Na kurs przybył trener węgierski Seidl, który pozostanie w Łodzi do końca tego miesiąca.

Dzisiejsze imprezy o godz. a:

- 9 sala Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta: zawody o mistrzostwo w koszykówce męskiej, drużyn klasy A i B. 11 w hali Zrzeszenia Sportowego Włókniarz zawody bokserskie o mistrzostwo klasy B: Stal (Łódź) — Stal (Piotrków). 15 w MDK przy ul. Traugutta: zawody zapasnicze o mistrzostwo Ligi Gwardia (Łódź) — Włókniarz (Kraków). 16 w sali ZS Spójnia — Węskowski 32 — zawody tenisa stołowego między III Szkołą TPD a Spółdzielnią Pracy im. Lewartowskiego. 17 na pływalni przy ul. Traugutta: międzymiastowe spotkanie Łódź — Poznań o Puchar Polskiego Związku Pływackiego.

TEATRY I KINA

IM. JARACZA — godz. 11 — przedstawienie zamknięte Państwowego Teatru Akademickiego z Kijowa.

Godzina 19 — „Marcin Borula”, gościnny występ Państwowego Teatru Akademickiego z Kijowa.

„NOWY” — z powodu próby generalnej nieczynny.

„POWSZECHNY” — godz. 15.30 i 19.15 „Przyjaciele”.

„LUTNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.

„OSA” — godz. 19.30 „Złote niedole”.

„ARLEKIN” — godz. 17 i 19.15 „Sambo i lew”.

„PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.

ADRIA (dla młod.) — „Podróże Gulivera”, godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12

BAJKA — kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione” godz. 15, 17, 19 21

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 48-50”, PKF Nr 51-50”, „O nowe jutro”, „W nowej bibliotece”, godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA — „Świat się śmieje”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.

POLONIA — „Śmiali ludzie”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

PRZEDWIOSNIE — „Wesoły jarmark”, godz. 15, 17, 30, 20 poranek godz. 11

REKORD — „Hrabia Monte Christo” II seria”, godz. 14, 16, 18, 20

ROBOTNIK — „Kłopoty referenta Trziszki”, godz. 16, 18, 20

ROMA — „Bitwa stalingradzka”, II seria”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

STYLOWY — „Niebo czy piekło”, godz. 14, 16, 18, 20

ŚWIT — „Ostatni etap”, godz. 15, 17, 30, 20

TATRY — „Powrót Lassie”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.30

WISLA — „Miasto nieujarzmione”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 poranek 10.30

WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie”, godz. 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Miasto nieujarzmione”, godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 11

ZACHETA — „Upadek Berlina”, I seria”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę, 17 grudnia 1950 roku. 6.55 Program dnia, 7.00 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Dziennik poranny, 8.15 Polska pieśń masowa, 8.20 Muzyka, 8.50 Aud. SKRK, 9.00 Muzyka organowa, 9.30 Proza rozrywkowa, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa”, 10.00 Przegląd prasy, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 „Poezja i muzyka”, 11.15 „Od naszych korespondentów” 11.25 Koncert życzeń, 11.45 Skrzynka Wszechniczy Radiowej, 12.04 Przegład czasopism, 12.15 Koncert Orkiestry Polskiego Radia, 13.00 „Historia ruchu robotniczego”, 13.15 Przeglądnie spędzamy czas wolny od pracy, 13.25 „Realizujemy Plan Sześcioletni”, 13.45 Trybuna radiostuchacz-

cza, 14.00 „Wszechnicza Radiowa”, 14.20 Muzyka, 14.40 Audycja oświatowa, 14.50 Melodie ludowe, 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych, 16.00 „Nasze chóry śpiewają”, 16.20 Proza, 16.35 „Melodie świata”, 17.00 Dziennik, 17.20 Koncert Chopinowski, 17.50 „Encyklopedia radiowa”, 18.00 „Ziemia wyzwolona” — słuchow., 19.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia, 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert rozrywkowy, 20.45 Audycja rozrywkowa, 21.15 Felieton, 21.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia, 22.05 Wiadomości sportowe, 22.45 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka.

Władysław Rymkiewicz 49) Ziemia wyzwolona Powieść

Cegła milczała. Pochylony nad miską zapychał bobem usta, poruszał pracowicie żuchwami i tylko od czasu do czasu toczył spode iba spojrzaniem podkrążonych oczu.

XIX

W lipcu przyszła nowa fala ulewnych deszczów. Deszcze lały jak z cebra, całymi dniami. Pod wieczór, o zachodzie słońca niebo rozpogadzało się na parę godzin i nad ziemią wznosiły się ciepłe opary, gęste i białe, jak mleko. W parnym powietrzu trudno było oddychać. W nocy znów zaczynało padać.

Po trzech dniach powierzchnia wody w rowach i kanałach podniosła się o kilka centymetrów, pomimo że pompy pracowały bez przerwy.

Zaniepokojony przyborem wód, Janik trzeciego dnia pod wieczór postanowił zatelefonować do Sarniuka i o zmroku zdecydował się — mimo ulewy — wyruszyć do Popław.

Okrywszy się skórzanym płaszczem po Niemcu, stacyjnym, wzięł gumowce i wziął w drogę latarkę baterijną.

O krok za drzwiami znalazł się w mroku i w chłodnym, rzęsyście deszczu, jak pod prysznicem.

Naciskając i puszczając guzik w latarce, miotał krótkimi, urywanymi błyskami, rozrywającymi szarówkę.

Czarna jak atrament woda w kanale pieniała się i burzyła u cementowego wylotu. A wcale jej nie ubywało. Janik obawiał

się wylewu i podmoknięcia łąk i pól. Ruszył energicznie w drogę. Deszcz szmerząc i pluszcząc sieklę w twarz, ale przez szmer i plusk ulewy długo słychać było wytrwały, monotony szum pracującej pompy, której iskrotki nieśli się po rosie.

Z podwórza od Samolińskiego dochodziło parkanie koni i głosy nowego parobka i gospodarza. Janik wytyczył wzrok i zdołał dojrzeć w zmroku naladowaną furę. Zdziwiło go, że w taki deszcz wyprawiają się w drogę. A może — pomyślał — przyjechali z szabrem?

Zdziwił się jeszcze bardziej, gdy ujrzał Stąską, parobka Poncyliuszowego, odkrytego workiem i wyganiającego krowy z zagrody Samolińskiego.

— Stasiak, a dokąd to? — zawołał. Ale Stasiak naciągnął worek na głowę, huknął na bydlę i zapędził je na podwórze Poncyliusza.

Janik, nie oglądając się, pomaszerał szosą. Kałuże rozpryskiwały się pod jego ciężkimi stąpnięciami.

Wicher wzmógł się, szarpał gałęziami przydrożnych drzew, wyl potępięczo w ich konarach.

Przebijając się w ciemnościach przez deszcz i wicher, Janik dobiegł do ostatniej na drugim końcu wsi chałupy sołtysa Frelia. Z chałupy wyszedł jakiś człowiek i klnąc pierońską pogodę, człapał po bloku.

Janik po głosie poznał wójta Banasia. — To wy, panie wójcie? — zawołał.

— A tam kto? — Stacyjny z Łukaszewa — odkrzyknął Janik i zapalił latarkę. — To idźcie jedną drogą?

Smugi światła, jak srebrne wędki, narzucone na atramentową toń, kołysały się na powierzchni poruszonej wiatrem wody w przydrożnym rowie

— A co, szukacie po nocy guza, jak Frela? Janik nie rozumiał. — O czym mówicie, panie wójcie? (Dalszy ciąg nastąpi)

CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Ekspozytura rejonowa w Łodzi, ul. Piotrkowska 33

ZAWIADAMIA że z powodu inwentaryzacji remanentów w okresie od 27 do 30 grudnia 1950 r. sprzedaż i wydawanie towarów na naszych składach będą wstrzymane: 1) przy ul. Kilińskiego 70 w Łodzi; 2) przy ul. Daszyńskiego (przedłużenie) w Łodzi; 3) przy ul. Słowackiego 34 w Piotrkowie Tryb.

„CENTROSAN” CENTRALA HANDLOWA Farmaceutyczno - Sanitarna podaje do wiadomości odbiorców, że na okres spisu remanentów sprzedaż zostanie zamknięta: w Hurtowni Łódź, ul. Kopernika 67-69 dnia 27.12., 28.12., 29.12., 30.12. 1950 roku, zaś w Podhurtowni, ul. Piotrkowska 91 dnia 2.1., 3.1. i 4.1. 1951 r. 1104

Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa Nr 2 w Łodzi przyjmuje kandydatki na 2-letni Kurs rozpoczynający się w lutym 1951 roku. Nauka i internat bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria od godz. 8-13 w szkole, ul. Sztetlinga 1-3.

OGŁOSZENIA DROBNE ZGUBIONO legitym. SP, me trykę i legitym. zw. zaw. Pawłowski Jerzy, Konstancynowska 27. 18256 ZGUBIONO legitym. szkolną Nr. 28 na nazwisko Karłowski Jerzy. 18255 ZGUBIONO legitym. szkolną na nazwisko Sacluk Ryszard. 18254 ZGUBIONO legitym. Ubezpieczalni na nazwisko Witasik Bolesław. 18253 ZGUBIONO legitym. Ubezpieczalni na nazwisko Michalak Antonina. 18252 ZGUBIONO legitym. służbową Nr. 122 wyd. przez Politechnikę Łódzką, Kwa pińska Jan. 18251 ZGUBIONO legitym. Ubezpieczalni na nazwisko Rosiak Henryk. 18250 ZGUBIONO dowód PKP Nr. 874702. Kluch Czesława — Dobroń 12. 18249 ZGUBIONO legitym. zw. zaw. na nazwisko Kurtas Nadzia. 18248 ZGUBIONO legitym. Ubezpieczalni, zw. zaw., Ligi Morskiej i tramwajowej, Krzeszewska Anna. 18247 ZGUBIONO legitym. Ubezpieczalni na nazwisko Jolewicz Aron. 18225 ZGUBIONO legitym. zw. zaw. na nazwisko Śmierczak Aniela, Łódź, ul. Drownowska 64, m. 2. 1100